

MOSKWA
Jak podaje agencja TASS, w dniu 13 października automatyczna stacja międzyplanetarna kontynuując lot w przestrzeni kosmicznej, znajdowała się w odległości 430,5 tys. km od Ziemi.

NOWINY RZESZOWSKIE

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nakład 56.259

Wyd. A

Cena 50 gr

Nr 248 (3217) — Rzeszów, czwartek 15 października 1959 r.

Mao Tse-tung przyjął członków polskiej delegacji partyjno-rządowej z A. Zawadzkim na czele

PEKIN

Jak podaje Agencja Nowych Chin, przewodniczący Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Chin MAO TSE-TUNG przyjął w środę rano przewodniczącego Rady Państwa PRL członka Biura Politycznego KC PZPR ALEKSANDRA ZAWADZKIEGO i odbył z nim serdeczne i przyjazne rozmowy.

Ze strony polskiej w spotkaniu wzięli również udział Stefan Ignar — wiceprezes Rady Ministrów i przewodniczący Naczelnego Komitetu Wykonawczego ZSL; Edward Gierek — członek Biura Politycznego KC, sekretarz KC oraz pierwszy sekretarz KW PZPR Katowice; poseł Jan Karol Wende — wiceprzewodniczący Prezydium CK Stronnictwa Demokratycznego; Julian Horodecki — sekretarz Rady Państwa i członek Prezydium Naczelnego Komitetu Wykonawczego ZSL; Franciszek Modrzewski — wiceminister handlu zagranicznego; Przemysław Ogrodziński — dyrektor generalny MSZ i Stasiław Flato — chargé d'affaires ad interim PRL w Pekinie.

Ze strony chińskiej w spotkaniu udział wzięli: Po I-po członek Biura Politycznego KC KP Chin i wiceprzewodniczący Rady Państwowej;

Wang Szu-tao — członek Centralnego Komitetu KPCh i minister komunikacji; Ju Pei-wen — szef protokołu; Ju Czan — dyrektor Departamentu Współpracy z ZSRR i Krajami Europy Wschodniej w MSZ ChRL.

Delegacja partyjno-rządowa PRL udaje się do KRL-D

PEKIN

W dniu 15 bm. w godzinach porannych delegacja partyjno-rządowa PRL z przewodniczącym Radą Państwa, członkiem Biura Politycznego KC PZPR Aleksandrem Zawadzkim udaje się z Pekinu do Phenianu. Delegacji towarzyszą: zastępca przewodniczącego Zgromadzenia Ludowego Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Kan An Wuk, wiceminister spraw zagranicznych, Paek Kan Wen i ambasador KRL-D w Warszawie Kim Hak In, którzy przybyli specjalnie do Pekinu.

Do 40 krajów eksportujemy meble

Centrala Handlu Zagranicznego „Paged” zawarła ostatnio bardzo interesujące transakcje z odbiorcami zachodnimi. M. in. po raz pierwszy po wojnie sprzedaliśmy partię mebli do Niemieckiej Republiki Federalnej. Partia ta obejmuje trzy rodzaje krzesel oraz komplety mieszkalne według wzorów zamontowanych na ostatnich Jesiennych Targach Krajowych. Do Szwajcarii sprzedaliśmy po raz pierwszy kilka wagonów mebli kuchennych, a do Holandii większą partię krzesel i foteli. Wszystkie te kraje są odbiorcami bardzo wymagającymi i dlatego ulokowanie naszych mebli na tym rynku, gdzie spotykają się konkurencji z wielu państw, uważa należy za duże osiągnięcie „Pagedu”. Z innych transakcji „Pagedu” na uwagę zasługują sprzedaż mebli dziecięcych dla Związku Radzieckiego, który zakupił je na ogólną sumę 1 miliona rubli, przy czym rozmowy na temat dalszych transakcji są w toku.

Françoise Sagan podpisywała ostatnio w księgarni Juillard swoją nową powieść pt. „Czy lubi pani Brahmę?”

Fot — CAF

W Konstancji odkopano największą dotychczas na świecie antyczną mozaikę

BUKARESZA
Podczas robót budowlanych prowadzonych w rumuńskim porcie Konstancja, który leży w miejscu gdzie niegdyś znajdowało się antyczne miasto Tomis, natrafiono na szczątki wielkiego pałacu. Grubość dołbrze zachowanych ścian z cegły dochodzi do 2 metrów, a wysokość kolumn i filarów do 45 m. Ściany pałacu wykła-

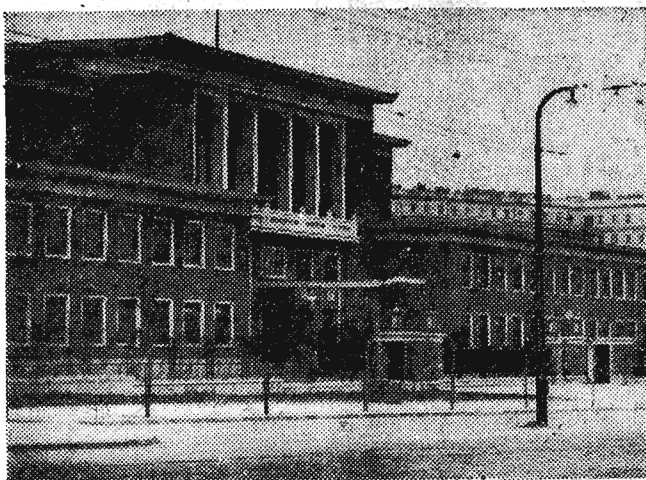
dane są płytkami z białego i kolorowego marmuru, a podłogi barwną mozaiką, która zachowała się na powierzchni 2.000 metrów kwadratowych. Jest to największa znaleziona dotychczas antyczna mozaika na świecie. Dotychczas odkopano w Konstancji w przeszło 100 miejscach ulice, świątynie, kanały, przewody wodociągowe i groby, liczące przeszło 2 tysiące lat.

Minister przemysłu chemicznego w tarnobrzeskim zagłębiu siarkowym

W związku z coraz bliższym terminem uruchomienia kombinatu siarkowego, którego pierwsze hale produkcyjne stoją już pod dachem, minister przemysłu chemicznego, mgr inż. Antoni Radliński odwiedził zagłębie siarkowe, Minister zapoznał się z postępem robót w kopalni rudy siarkowej w Piasecznie, z budową mostu kolejowego w Najgajowie, przez który ruda będzie transportowana do przeróbki, oraz z samym kombinatem, po czym wieczorem wziął udział w konferencji poświęconej omówieniu zadań budowniczych w przyszłym roku.

W czasie objazdu terenów robót minister Radliński zwiedził również zamek w Baranowie, na którego odbudowę przemysł chemicznyłoży poważne sumy.

W rozmowie z przedstawicielem PAP minister Radliński wyraził zadowolenie z postępu robót na wszystkich obiektach, podkreślając szczególnie dotrzymywanie harmonogramów i wzorowy porządek panujący na budowie, a także zadowalający stan zaplecza socjalnego dla budowniczych kombinatu.



Nowa siedziba ambasady ChRL — mieszcząca się przy ul. Bonifraterskiej w Warszawie została oddana użytkownikom. CAF — fot. Wdowiński

Przed nauczycielskim świętem

- Z myślą o potrzebach nauczycieli
Odnaczenia i nagrody
Udział organizacji młodzieżowych

W dniu 21 listopada obchodząc będziemy, jak co roku, Międzynarodowy Dzień Nauczyciela. Uroczystości te smierzą do podniesienia autorytetu szkoły i nauczyciela, są wyrazem uznania dla pracy i wysiłku wieloletniego rzeszy pracowników oświaty.

W uroczystościach tegorocznych, które wiążą się z obchodami 15-lecia PRL i 1000-lecia Państwa Polskiego, uwypuklone zostaną nasze osiągnięcia w dziedzinie oświaty, nauki i kultury. Organizatorami uroczystości Dnia Nauczyciela będą w zasadzie Komitety Frontu Jedności i rady narodowe. One też wykorzystają wszystkie możliwości dla

dalszego polepszenia warunków pracy nauczyciela i szkoły, zwłaszcza w dziedzinie poprawy sytuacji lokalowej, zapewnienia bezpłatnych mieszkań nauczycielom wiejskim, przydziału im działek itd.

W Dniu Nauczyciela najbardziej zasłużeń pedagogów otrzymają odznaczenia i nagrody pieniężne. Komisje społeczne, które są powoływane dla przeprowadzenia uroczystości, czynią również starania o uzyskanie dla nauczycieli zwiększonej ilości talonów na artykuły deficytowe, takie jak pralki, motocykle.

Organizacje młodzieżowe — ZHP, ZMS i ZMW dołożą wszelkich starań, by dzień ten stał się w szkołach okazją do zamięstowania przez młodzież jej wdzięczności za trud wychowawczy grona nauczycielskiego. Rzeczą samej młodzieży jest poza tym także zorganizowanie tego dnia, by stał się on szczególnie przyjemny dla ich wychowawców i nauczycieli.

Prócz obchodów terenowych i uroczystości szkolnych, odbędzie się w Warszawie centralna akademii z udziałem przedstawicieli najwyższych władz partyjnych i państwowych, związków zawodowych i organizacji społecznych.

CIEKAWOSTKA

39 STRACIŁA CIERPLIWOŚĆ
KAIR
Na posterunek policji w Kairze zgłosiła się 38-letnia kobieta oświadczając, że właśnie pobito do utraty przytomności swego męża, ponieważ zakomunikował on jej, że zamierza rozwiść się z nią i zawrzeć nowe — czwarte — małżeństwo. O tym — nawet

drogie hobby. Kosztowało go tylko... około 13 tys. dolarów. Aby wywiązać się z licznych zobowiązań, musiał on sprzedać dwa domy w Kairze. Jak wiadomo, według prawa muzułmańskiego mężczyzna może posiadać jednocześnie i legalne żony, nie ma on jednak żadnych trudności z uzyskaniem rozvodu.

Amerykanie wystrzelili sztuczny satelitę Ziemi

WASZYNGTON
We wtorek o godz. 16.31 czasu warszawskiego Amerykanie wystrzelili z przylądka Canaveral sztuczny satelitę Ziemi przy użyciu czterostopniowej rakiety „Junona II”. Głównym zadaniem satelity, który waży około 41 kg ma być dostarczenie dalszych informacji o pasach radiacji około ziemskiej.

Jak podaje amerykańska Agencja Aeronautyki i Przestrzeni Kosmicznej, wszystkie cztery człony rakiety nośnej odpaliły.

W półtoręj godzinie po wystrzeleniu „Junony II” w Waszyngtonie podano, że satelita wszedł na orbitę i będzie obiegał Ziemię jako „Explorer-7”.

Nowy sztuczny satelita Ziemi wyposażony jest w dwa nadajniki radiowe, z których jeden, zasilany bateriami słonecznymi, nadaje sygnały na częstotliwości 108 megacykli.

Straszliwe śnieżyce szaleją w Kanadzie

OTTAWA
Od kilkunastu godzin nad niektórymi stanami Kanady szaleją gwałtowne burze śnieżne. W stanach Saskatchewan, Manitoba i Alberta warstwa śnieżna osiągnęła grubość ponad 1 metra.

Kanadyjski minister rolnictwa Nollett oświadczył, że jeśli w najbliższych godzinach śniegi nie przestaną padać i nie podniesie się temperatura, rolnictwo kanadyjskie może ponieść katastrofalną klęskę, gdyż w wielu miejscowościach nie zdążono jeszcze usunąć z pól zbiorów, ani też dokonać siewów jesiennych.



Z okazji powtórnego  
objęcia stanowiska  
premiiera

## Depesza Chruszczowa do Macmillana

MOSKWA

Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR Nikita Chruszczow wystosował depeszę do Harolda Macmillana, gratulując mu powtórnego objęcia stanowiska premiera W. Brytanii.

Szef rządu radzieckiego wyraża nadzieję, że „po uzyskaniu poparcia i ciesząc się zaufaniem większości narodu brytyjskiego, razem z nami i rządami innych krajów dołoży pan w zbliżającym się okresie wysiłków w celu rozwiązania sprawy rozbrojenia oraz innych problemów międzynarodowych”.

Chruszczow podkreśla pomysłowy rozwój stosunków między Związkiem Radzieckim a W. Brytanią, który — jak wskazuje — jest rezultatem wysiłków rządów obu państw — w czym nie miała rolę odegrały rozmowy i spotkania w Moskwie.

## Przeciwko paktowi wojskowemu USA-Japonia

Potężny marsz protestacyjny zorganizowali mieszkańcy czterech miejscowości japońskich, w których stacjonują oddziały amerykańskie — Sunagawa, Hyakurigahara, Niijima i Kumagaya. W marszu wzięli udział bojownicy o pokój, do których przyłączyło się w drodze do Tokio 20.000 osób.



Na zdjęciu: Członkowie ligi przeciwko zakładaniu baz pociągów rakietowych na wyspie Niijima podzdrabiają witających ich robotników tokijskich.

Fot — CAF

## Sprawa pokojowego współistnienia państw o różnych ustrojach społecznych jest głównym zagadnieniem współczesności

# Przemówienie N. S. Chruszczowa w Nowosybirsku

MOSKWA

Jak podaje agencja TASS, Nikita Chruszczow przemawiając w dniu 10 października w Nowosybirsku na wiecu mieszkańców miasta oznajmił, iż jego spotkania i rozmowy w Ameryce wykazały, że większość narodu amerykańskiego nie pragnie wojny i dąży do rozwoju pokojowej współpracy między ZSRR i USA.

Sukcesy Związku Radzieckiego, rozwój światowego systemu socjalizmu — powiedział Chruszczow — to fakt, z którym nie można się nie liczyć, kiedy chodzi o rozwiązanie problemów międzynarodowych. Dlatego też sprawa pokojowego współistnienia państw o różnych ustrojach społecznych jest głównym zagadnieniem współczesności.

Powinniśmy zdawać sobie dobrze sprawę, że walka o utrzymanie pokoju będzie trwała długo. Należy w sposób właściwy rozumieć pokojowe współistnienie.

Współistnienie, to kontynuowanie walki dwóch systemów społecznych, lecz walki środkami pokojowymi, bez wojny, bez ingerencji jednego państwa w sprawy wewnętrzne innego. Uważamy — podkreślił Chruszczow — że jest to walka ekonomiczna, polityczna i ideologiczna, jednakże nie walka zbrojna.

Będzie to rywalizacja dwóch systemów na polu pokojowym, i aby zwyciężyć w tej

rywalizacji, powinniśmy skierować wszystkie wysiłki na wykonanie i przekroczenie planu 7-letniego, na dalszy rozwój radzieckiej gospodarki i kultury, na umocnienie potęgi naszej ojczyzny.

W dalszym ciągu swego przemówienia, Chruszczow wskazał na pomysłowy rozwój gospodarki radzieckiej. Plan 7-letni został opracowany z uwzględnieniem wewnętrznych rezerw i możliwości, i plan ten zostanie wykonany i przekroczony.

Nasze spotkania i rozmowy z prezydentem USA — podkreślił Chruszczow — będą mieć wielkie znaczenie dla lepszego wzajemnego zrozumienia stanowisk obu państw, dla polepszenia stosunków między naszymi krajami. Będziemy kontynuowali nasze rozmowy w czasie rewizyty pana Eisenhowera w Związku Radzieckim. Najprawdopodobniej — dodał Chruszczow — w niedalekiej przyszłości odbędzie się spotkanie szefów rządów. Wszystko to stwarza sprzyjające warunki dla złagodzenia napięcia międzynarodowego. Jednakże należy jeszcze wiele uczynić, aby stąpić lody „zimnej wojny” i osiągnąć rzeczywiste ocieplenie w stosunkach między państwami.

Nie możemy nie brać pod uwagę faktu — powiedział Chruszczow — że w USA i w wielu innych państwach zachodnich pewni politycy są tak wstrząśnięci zmieniającą się temperaturą w stosunkach międzynarodowych, że podejmują bezwzględne kroki, aby zahamować proces polepszenia się stosunków między naszymi krajami.

Agresywne koła państw kapitalistycznych — powiedział Chruszczow — bardzo się obawiają osłabienia napięcia międzynarodowego. Obawiają się, że jeśli narody ich krajów poznają prawdę o pokojowej polityce państw socjalistycznych, uświadomią sobie, że nikt im nie zagraża, to wystąpią przeciwko wyścigowi zbrojeń i „zimnej wojnie”.

Związek Radziecki, wszystkie kraje socjalistyczne nie stawiały sobie i nie stawiają celów agresywnych — oświadczył szef rządu radzieckiego. Wręcz odwrotnie, zawsze prowadziliśmy i będziemy prowadzić leninowską politykę

pokoju i pokojowego współistnienia państw o różnych ustrojach społecznych. Właśnie taki cel mają zgłoszone przez rząd radziecki w ONZ propozycje w sprawie całkowitego i powszechnego rozbrojenia. Propozycje te spotkały się z gorącym poparciem ze strony miłujących pokój narodów — podkreślił Chruszczow.

Mówiąc o stanowisku Związku Radzieckiego wobec problemu niemieckiego i o propozycji w sprawie zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami, Chruszczow stwierdził: wypowiadamy się za rozmowami i pragniemy udowodnić, że jeśli mocarstwa zachodnie rzeczywiście dążą do oczyszczenia drogi prowadzącej do przyjaznych stosunków między naszymi krajami, to musimy wspólnymi siłami usunąć z niej kamienie.

Kamienie te — powiedział Chruszczow — to pozostałości drugiej wojny światowej. Należy je usunąć z drogi, podpisać traktat pokojowy. Oświadczaliśmy i oświadczamy, że gotowi jesteśmy spotkać się ponownie, że gotowi jesteśmy prowadzić rokowania.

## Przyznanie Polsce miejsca w Radzie Bezpieczeństwa odpowiadałoby duchowi Camp David i perspektywom bliskiej konferencji na szczycie

Głosy prasy zachodniej

PARYŻ

Omawiając sprawę kandydatury Polski do Rady Bezpieczeństwa, londyński korespondent dziennika „Le Monde” pisze, iż „jakkolwiek rząd brytyjski popiera kandydaturę Turcji do Rady Bezpieczeństwa, to jednak sposób, w jaki państwa zachodnie starają się zagrozić drogę Polsce, powoduje w Londynie wyraźne zażenowanie. Nawet w Whitehall (siedziba rządu brytyjskiego) wielu ludzi sądzi, że duchowi „Camp David” i perspektywom bliskiej konferencji na najwyższym

szeblu odpowiadałoby przyznanie rządowi polskiemu miejsca, które początkowo uznane było za przysługujące jednemu z krajów Europy wschodniej. Dla Anglików — stwierdza korespondent — sprawa jest tym bardziej kłopotliwa, iż w kwestii tej część krajów Wspólnoty Brytyjskiej stoi wyraźnie po stronie Polski. Choć głosowanie w ONZ jest tajne, wszyscy jednak wiedzą, że Indie, Ghana, Cejlon, Malaje, a nawet Kanada wypowiedziały się przeciwko kandydaturze Turcji.

Również londyński „Times”, który poświęca sprawie wyborów do Rady Bezpieczeństwa artykuł redakcyjny pisze, iż „nie byłoby zbyt rozsądne” przekreślać jedną z niewielu umów przyjętych w chwili tworzenia Organizacji Narodów Zjednoczonych, a mianowicie porozumienie w sprawie miejsca w Radzie Bezpieczeństwa, przysługującego krajowi reprezentującemu Europę wschodnią.

## Nikita Chruszczow przyjął Adolfa Schaerfa

MOSKWA

Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR Nikita Chruszczow, przyjął we wtorek na Kremlu prezydenta Republiki Austriackiej, Adolfa Schaerfa.

Między Chruszczowem a Schaerfem odbyła się przyjazna, serdeczna rozmowa.

**CO GŁĘBIEJ  
W POLITYCE?**

# G O L E M chce dyktować

NIE było II wojny światowej. Nie było agresji hitlerowskiej. Nie było kapitulacji Niemiec. „Rząd NRF — oświadczył kanclerz Adenauer — nie podporządkuje się żadnej kontroli, która byłaby ostrzeżeniem w stosunku do nas, niż wobec innych krajów”. Czy zwróciście uwagę na ton

tej mowy? I na coś jeszcze: przez lata całe mocarstwa zachodnie argumentowały, że uzbrojona NRF nie jest groźna, bo jest „pod kontrolą” innych państw NATO. A oto kontrowersyjny powiada: nie podporządkuje się. „Gdybyśmy się zgodzili na większą niż w innych krajach redukcję naszych zbrojeń, byłaby to polityczna deklaryacja NRF” — mówił dalej kanclerz NRF.

Adresat jest znany. To nie o nas chodzi — Polskę, NRF, Czechosłowację, Kanclerz NRF wie, że nasze państwa godzą się na redukcję zbrojeń — o ile zgodził się na nią NRF — i w związku z tym na kontrolę. Chodzi kanclerzowi o sojuszników — W. Brytanię, USA, Francję. To pod ich adresem mówi: ani myślcie o strefie ograniczonych uzbrojeń w środkowej Europie! Ani myślcie, że pozwolimy się postawić w innej od was sytuacji! Ani myślcie, że krepować nas będzie to, iż była kładła II wojna i nasza kapitulacja! Jesteśmy już dziś silni i muscie się z tym liczyć. To nie, że te

siłę dalsze nam wy. Bo teraz jest ona już nasza.

Wiemy: Bundeswehra dalej się zbroi. W tym również w broń sojuszników NRF. Nowe wiatry w polityce światowej nie przewyciężyły jeszcze zbrojeniowej inercji. Wiemy też: istnieje nadzieja, że w wyniku bliskich konferencji i spotkań na różnych szczeblach obecny stan rzeczy ulegnie, być może, zmianie. Ale zabytuję jeszcze raz: czy zwróciście uwagę na ton pana Adenauera? Jeśli taki jest teraz, jaki byłby za pół roku, za rok i dwa, gdyby owych „nowych wiatrów” i tego, co one za powiadają, nie było? Przy pominięciu: ton — nie wobec nas. Nam p. Adenauer nie ma nic nowego do powiedzenia. „Nieuznawanie” (granicy), „odrzućcie” (planu Rapackiego), normalizacji (stosunków) — to coś niezmiennego, co nas, oczywiście, nie może zaskakiwać. Ale wobec własnych sojuszników — język kanclerza się zmienia, staje się coraz twardszy.

Golem — według znanej legendy — obrócił się przeciw temu, który go stworzył. Twórcy NRF-owskiego Golema byli, wydaje się, zanadto dufni w swoją moc panowania nad dziełem swoich rąk. Dobrze, że — jak można sądzić, zaczęli to w jakimś stopniu dostrzegać. A.P.

## Komunikat Totalizatora

PP Totalizator Sportowy zawiadamia, że w specjalnym konkursie sportowym Totalotek z dnia 11 października 1959 r. nie stwierdzono rozwiązań z 6 trafieniami. Stwierdzono natomiast: 2 rozwiązania z 5 prem. traf. wygrane po ok. zł 626.305, 107 rozw. z 5 zwykł. traf. wygr. po ok. zł 11.706, 5.847 rozw. z 4 traf. wygr. po ok. zł 321, 109.580 rozw. z 3 traf. wygr. po ok. zł 17. Z uwagi na okres reklamacyjny (7. 8 i 11 dni) wysokość nagród może ulec zmianie.

## Zagraniczne wizyty w Krośnieńskich Hutach Szkła

Dość często przyjeżdżają do Huty Szkła Gospodarczego w Krośnie i Huty Szkła Technicznego w Polance przedstawiciele różnych firm handlowych z zagranicy. Ostatnio też przebywali tu goście ze Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, Bułgarii i Niemieckiej Republiki Federalnej. Każdy z tych pobytów miał inny cel.

Firma „Didier-Werke” z NRF znana jest w światowym przemyśle szklarskim z dostaw materiałów ogniotrwałych, używanych do budowy i remontów pieców i waniek szklarskich. Z jej wyrobów korzystają też Krośnieńskie Huty Szkła. Przedstawiciele tej firmy, wybitni specjaliści inż. Glaser i inż. Schaefer odwiedzili ostatnio swych odbiorców. Byli też w Krośnie. Przeprowadzone przez nich konsultacje z inżynierami Krośnieńskich Hut Szkła i obustronna wy-

miana doświadczeń w zakresie przydatności i wykorzystywania dostarczanych materiałów — przyniosła niewątpliwie korzyści obu kontrahentom. Niemieccy fachowcy z podziwem i uznaniem wyrażali się o pracy Krośnieńskich Hut Szkła.

Dorocznym „zwyczajem” odwiedzili Huty Szkła Gospodarczego w Krośnie przedstawiciele czterech poważnych amerykańskich firm handlowych: „L. Batlin & Son, Inc.”, „Pitman-Dreitzer & Co. Inc.”, „Toscany Imports Ltd” i „Newland Schneeloch & Piek” z Nowego Jorku, którzy wznowili umowy na dostawy eksportowe oraz złożyli poważne zamówienia na 1960 rok. Między innymi amerykański rynek zapotrzebował z Krosna szkła malowane i wyroby produkowane z tzw. „wolnej ręki”, których jedynym specjalistą jest hutnik Stanisław Wokan. Tak więc

w dalszym ciągu popłyną do kraju dewizy za wyroby produkowane na eksport przez krośnieńskich hutników szklarskich.

Przedstawiciele bułgarskiego przemysłu szklarskiego inż. Pietko Melczew i An. Minikow przebywali na praktyce specjalistycznej w hucie szkła opakowaniowego w Ujściu, pow. Chodzież. Praktyka ta miała związek z zakupieniem przez Bułgarię w Polsce całej huty do produkcji butelek szklanych (dokumentacja i wykonanie przez specjalistów polskich). Fachowcy bułgarscy skorzystali z okazji zwiedzenia obu hut, wchodzących w skład przedsiębiorstwa „Krośnieńskie Huty Szkła”, uchodzących za produkujące w kraju. Byli oni zachwyceni architekturą, warunkami pracy i osiągnięciami produkcyjnymi krośnieńskich zakładów szklarskich. (ef)

## Na marginesie

### RAKIETOWE TRADYCJE

JAK się mówi w „dobrze poinformowanych kołach” (cytuujemy za „Sueddeutsche Zeitung”) bazy — wyrzutnie dla rakiet typu Nike powstać mają w NRF w pobliżu miejscowości Rohr i Lommersdorf w powiecie Schleidern. A więc tam, skąd w czasie II wojny światowej wystrzelowano... osiawione V-2.

### SIEROCINIEC

WŁADZE miejskie Bagdadu zwróciły się niedawno do irackiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych z zadaniem przekazania im budynku, w którym niedługo mieściła się kwatery główna paktu bagdadzkiego. Jak wiadomo, Irak wycofał się z tego paktu już przed z górą rokiem. Władze miejskie Bagdadu roszą się z zamiarem przebudowy dawnej siedziby paktu bagdadzkiego na sierociniec.

KD.

## Koniczynka komunikuje

Do 6 rzutu gry „Blok Gier” z dnia 11. X. br. wpłynęło ogółem 81.676 zakładów na kwotę 264.175 zł z tego na wygrane przypada 102.087 zł. Kuponów z 5 trafieniami nie potwierdzono, stwierdzono natomiast 20 kuponów z 4 trafieniami, na które przypada po 1.914 zł, 598 kuponów z 3 trafieniami po 42 zł oraz 6.922 kuponów z 2 trafieniami po 5 zł. Z uwagi na brak wygranej z 5 trafieniami — kwota zł 150.000 jest do rozegrania już w następnym rzucie „Blok Gier”. Do Matej „Koniczynki” z dnia 11. X. 1959 r. wpłynęło 8.361 zakładów na kwotę 18.522 zł. Kuponów z 5 trafieniami nie

stwierdzono. Potwierdzono natomiast 4 kuponów z 4 trafieniami, na które przypada 1.157 zł oraz 150 kuponów z 3 trafieniami po 20 zł. Dyrekcja „Koniczynki” zawiadamia, że 7 kolejne losowanie Bloku Gier odbędzie się dnia 18. X. 1959 r. w Lublinie, natomiast 52 losowanie Matej „Koniczynki” odbędzie się w Leżajsku, na stadionie o godz. 11 w dniu 18. X. 1959 r. Losowanie nagród pocieszenia odbędzie się w lokalu dyrekcji, przy ul. 3 Maja 7 w dniu 18. X. br. o godz. 14 — na które zapraszają się grających i zainteresowanych.



# ZAUFANIE I NIEPOKÓJ

Jeden z najładniejszych zakątków naszego województwa jak mówią znawcy i miłośnicy pejzażu. Urzekający w swoim pięknie krajobraz, wzbogacony jesli na porę o dziesiątki odmian brzozy, czerwieni i złota. Hale Regietowa i Nieznajowej, droga na Magurę Malastowską i do Wysowej — jednym słowem gdyby mi tak przyszło pisać o swoich wrażeniach z październikowych wędrowek po szlakach powiatu gorlickiego, wszelkie kłopoty miałbym poza sobą. Sprawa oczywiście ma się całkiem inaczej. Chodzi po prostu o to, że po powrocie z Gorlic zdecydowałem się pisać o sprawach niezbyt może wdzięcznych dla pióra, za to bardzo istotnych dla... żolądka. Różnica jak z tego widać jest nieco szokująca, ale oóó robić.

## ZAMIERZENIA I PRZESZKODY

Na wstępie warto zwrócić uwagę na fakt, że zagadnienia podstawowe jeśli chodzi o rolnictwo, są tutaj w Gorlicach, mimo znacznej specyfiki wynikłej z ukształtowania terenu, zbliżone z sytuacją całego naszego województwa i koncentrują się wokół dwu spraw: jak zwiększyć wydajność z ha i jak rozwinąć naszą hodowlę. Identyczne są również przeszkody, które od dawna stoją w poprzek naszym zamierzeniom w tym względzie: niedostateczna mechanizacja, braki w urządzeniu i wyposażeniu warsztatu — gospodarstwa, niezaspokojone potrzeby melioracji, zaniedbania w dziedzinie oświaty rolniczej.

Sprawy te określają więc i to na wiele lat program pracy na wsi, koncentrując wokół niego środki państwowe. Inicjatywę sił społecznych, działalność organizacji chłopskich i instytucji rolniczych. W pracy tej oznaczone zostało miejsce i doniosła rola kółek rolniczych.

Tyle na tematy ogólne, aby można było przejść z kolei do zagadnień, które niesie nam dzień dzisiejszy.

A zagadnienia te w warunkach gorlickich różnie ułożył rok 1959. Jedne budzą zaufanie, inne znów niepokój. Kilka słów o tych pierwszych.

A więc w pierwszej kolejności o tym, że wzrosły plony czterech podstawowych zbóż. W porównaniu do roku 1958 kiedy wyniosły one 13,3 q w tym roku szacunkowy rachunek wskazuje na zwiększenie przynajmniej o 2 q z każdego ha. Nie jest to na pewno trwałe zjawisko, z jakichś zasadniczych zmian w metodach gospodarowania — zasadniczego wpływu na ten stan rzeczy doszukiwać się należy przede wszystkim w korzystnych warunkach atmosferycznych, na co wskazuje porównanie obu ostatnich sezonów wiosenno-letnich. Oczywiście zmieniają się również metody gospodarowania. Wiosna br. obsiano w powiecie 2.400 ha ziarnem kwalifikowanym. To już się liczy w powiatowym rozrachunku. Trwające siewy jesienne powinny podnieść ilość hektarów obsianych w ten sposób do 4.300. Niedobrze tylko, że długotrwała posucha opóźnia jesienne prace w polu.

Zaufanie budzi również wysiłki władz oświatowych, Związku Młodzieży Wiejskiej i Powiatowego Związku KłOR nad właściwą organizacją szkolenia rolniczego. 16 dwuletnich szkół przysposo-

wienia rolniczego, przeszło 30 zespołów PR a w sumie niemniej jak tysiąc młodych ludzi — uczestników tego szkolenia to też się liczy w skali całego powiatu.

## PRZED WSZYSTKIM MECHANIZACJA

Ostatnie miesiące, co oczywiście nie jest przypadkiem, zaznaczyły się znacznym wzrostem zainteresowania dla zakupu sprzętu i maszyn rolniczych. W ogólnej puli znaczna ilość stanowią maszyny zakupione przez kółka rolnicze już na poczet sum Funduszu Rozwoju Rolnictwa. W ten właśnie sposób wieś kupiła 3 nowe „Zetory” i 11 agregatów omlotowych. W przyszłym roku kółka rolnicze na pewno znacznie rozszerzą inicjatywę w tym zakresie. Już dziś wiadomo, że będzie 37 kółek — reflektantów na ciągniki, 90 chciało kupić młocarnice. Inne pozycje takie jak: silniki elektryczne, kostarki, kopaćki pójdą w dziesiątki a nawet setki sztuk.

To są oczywiście zamierzenia. Wprawdzie oparte o mocny grunt, tym niemniej droga do ich realizacji nie będzie znów taka łatwa. Tymczasem w Powiatowym Związku KłOR narodził się statystyk, która wzbudza niewesołe refleksje. Okazuje się, że w gromadzie Olszany, podaje dla przykładu, jeden siewnik wypadł na przeszło 100 ha gruntów ornych, w gromadzie Ropica Górna i Żniewiarów na 93 ha, w Gładyszowie w kostarka na 72 ha. Niestety te cyfry są reprezentatywne dla szeregu gromad powiatu gorlickiego.

Taka sytuacja poclaga za sobą określone skutki. Napięcie do ostatnich granic gospodarskie „harmonogramy” prac w gorących okresach roku np. w czasie żniw, pozwalają ludziom co najwyżej zebrać plony. Na inne prace w takich gromadach, znów wymienię dla przykładu, jak Lipinki, Dominikowice jeszcze pod koniec września zachowuje się 40 proc., licząc ulgowo, siewników. Z drugiej strony, w sąsiedniej Łuznej, która jako jedna z nielicznych chętnie korzysta z usług POM sytuacja jest wręcz przeciwna. Nie potrzebuję dodawać, które z wymienionych tutaj gromad pod względem gospodarczym prezentują się najkorzystniej. Nie mnożąc przykładów przyjmijmy, że nieszczęsne siewniki nie są jedynym mankamentem...

## DECYDUJA DZIAŁACZE SPOŁECZNI

Jakie więc są realne szanse dokonania możliwie szybkich zmian? Nie chciałbym w tym miejscu nikogo przekonywać dlaczego szansę widzimy w działalności kółek rolniczych — sprawy te są aż nazbyt oczywiste.

Przechodząc do kolejnego zagadnienia znów wypada postawić pytanie: co reprezentują i kogo, jaką siłę przedstawiają dziś, a jaką w najbliższej perspektywie kółka rolnicze powiatu gorlickiego? Najpierw kilka faktów i cyfr. Jest dziś w Gorlickiem 44 kółka rolnicze, a więc w co drugiej wsi działa, a ściślej mówiąc istnieje chłopska organizacja. W br. powstało 5 nowych kółek, w najbliższych tygodniach prawdopo-

dobnie powstaną nowe. Sytuacja jak można by sądzić korzystna, z perspektywą stałych zmian na lepsze. Czy wszystko jednak wygląda tutaj tak dobrze. Otóż to. Kółka, nie wszystkie rzecz jasna w każdym bądź razie chyba większość spośród tych 44, są jak dotychczas nadal słabymi organizacjami. Tylko 18 spośród nich planuje w przyszłym roku inwestować w zakup maszyn i sprzętu rolniczego. To o czymś mówię.

Jakie są przyczyny tego stanu? Na pytanie to nie chciałbym odpowiadać wprost. Odwróćmy zatem całą sprawę i spróbujmy odpowiedzieć dlaczego takie kółka jak Turza, Łuzna, Brzana, Dominikowice, Szalowa i inne są organizacjami silnymi, aktywnymi, z którymi liczy się cała wieś, liczą się władze. Przede wszystkim wspólna cecha w/w: wszystkie te kółka mają energicznych, rozumnych ludzi we władzach. To jest niesłychanie ważne zagadnienie. Nie pomogą plany i programy, na nic się zda pomoc ze strony władz powiatowych, jeśli we władzach kółka rolnicze znajdują się będą ludzie ślamazarni, pozbawieni zdolności organizacyjnych, tacy do których wieś nie będzie miała większego zaufania. I właśnie w tym miejscu upatruje jedną z podstawowych przyczyn, która upoważnia mnie do postawienia w tytule słowa „niepokój”.

Ale nie tylko to. Bardzo ważną jest sprawa jak kółko układa wzajemne stosunki i współpracę z innymi organizacjami działającymi na wsi. Na czoło wysuwa się tutaj kwestia współdziałania z organizacją partyjną i kołem ZSL. Jest np. w pow. gorlickim wieś Brzana. Nie należy do najbogatszych — wprost przeciwnie. I oto w Brzanie kółko rolnicze współpracując

ściśle zarówno z organizacją partyjną jak i kołem ZSL potrafiło w krótkim czasie zainteresować swoimi sprawami całą wieś. Ludzie złożyli pieniądze na kupno ciągnika i bynajmniej na tym nie myślą poprzestać. Kółko w Brzanie ma energicznego prezesa w osobie przewodniczącego Prezydium GRN — Bednarza.

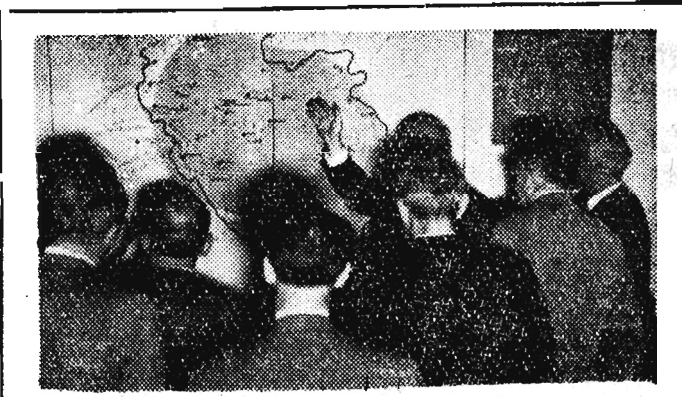
Problemy, o których tutaj mowa nie są oczywiście obce gorlickim władzom powiatowym. Sytuacja kółek rolniczych jest przedmiotem stałego zainteresowania egzekutywy Komitetu Powiatowego PZPR, omawiana jest w miarę potrzeb na komisji rolnej i na posiedzeniach Prezydium PRN. Powiatowy Związek KłOR ma wypracowane tą drogą wnioski, których sumienna realizacja będzie zmieniła realizację będzie zmieniła na lepsze sytuację w terenie. Mówię, że problemem nr 1 dla PZ KłOR powinna być dziś systematyczna praca z najsłabszymi kółkami. Jak ta praca ma wyglądać — to są już zagadnienia robocze.

## TYLKO NIEDZWIĘDZIE...

Jeszcze jedna istotna uwaga: śladząc ze zgodnych opinii ludzi, którzy stale śledzą prace, Powiatowego Związku trzeba zgodzić się z faktem, że w jego działalności jak dotychczas za dużo widzi się elementów charakterystycznych dla dobrej, powiedzmy, pracy urzędu, a o wiele za mało inicjatywy własnej, takiej choćby jak organizowanie w tym roku wypraw na halach Regietowa. Sprawa jest o tyle istotna, że Związek już w najbliższym okresie rozszerzy swą działalność w oparciu o nowe kadry fachowców. Chodzi więc o to, aby ich praca już od początku poszła po najlepsze drogi.

Okres jesienno-zimowy, niosący ze sobą na wieś wzrost zainteresowania pracą społeczną stwarza warunki dla takiego kształtowania działalności chłopskiej organizacji, żeby rezultaty kolejnej próby analizy budziły w przyszłości więcej zaufania a mniej niepokojów. Do zimowej drzemki szykują się tylko niedzwiadzie. Nas czeka wiele pracy...

J. FILPOWICZ



Uniwersytet Warszawski przy współudziale Instytutu Historii Kultury Materialnej P.A.N zorganizował wycieczkę grupy archeologów zagranicznych bawiących w Polsce na teren wykopalisk w Sieradzu oraz do Muzeum Archeologicznego w Łodzi.  
Na zdjęciu: archeolodzy zwiedzają muzeum w Łodzi.  
CAF — fot. Rozmysłowicz

# Zalogi walczą o pełne wykonanie zadań planu rocznego

We wszystkich zakładach produkcyjnych woj. rzeszowskiego toczy się obecnie walka o pełne, przedterminowe wykonanie zadań planu rocznego. Motorem w tej walce są zakładowe organizacje partyjne, rady robotnicze, rady zakładowe i organizacje ZMS. Duży wpływ na uzyskanie lepszych wyników produkcyjnych — zwłaszcza w zakładach metałowych — ma stale rozwijający się ruch współzawodnictwa pracy. Wyrazem tego są coraz liczniej powstające u nas brygady socjalistycznego współzawodnictwa, które podejmują konkretne zobowiązania.

Z wyjątkiem kilku tylko zakładów, takich jak „Polna”, FUM czy „Autosan” — pozostałe wykonały plan wrześniowy, a równocześnie i zadania III kwartału br. ze znaczną nadwyżką. Np. załoga WSK Dębica plan produkcji globalnej w 104,9 proc., a towarowej — w 117 proc. Trzeci kwartał zamknięła ona wykonaniem planu w 106,5 proc., dzięki czemu po 9 miesiącach br. wykazuje już wykonanie 79,8 proc. planu rocznego.

Pomyślne rezultaty osiągnęły także WSK w Mielcu i Rzeszowie. Pierwsza plan globalny wykonała w 112,7 proc., druga zaś — w 101,2 proc. Huta Stalowa Wola plan produkcji za trzy kwartały br. wykonała w 103,5 proc., a WSK Gorzyce — 100 proc. Tylko Zakłady Porcelany w Boguchwale wykazują jeszcze braki, bo plan za trzy kwartały wykonały w 77,8 proc.

Dla przyspieszenia realizacji zadań rocznych, we wszystkich za-

kładach odbyły się masówki strajkowe, na których omawiano środki i sposoby prowadzące do nadrobienia i wzrostu produkcji. Na „wydziale 51” WSK w Rzeszowie załoga postanowiła zorganizować 15 brygad socjalistycznego współzawodnictwa pracy i wykonać zadania październikowe przed terminem.

W Zakładach Porcelany w Boguchwale, w ramach zobowiązań, załoga pracowała przez całą niedzielę 4 bm. Podobne zobowiązania podejmują załogi: WSK Mielec, Huty Stalowa Wola i in., a wartość zobowiązań podjętych ostatnio na okres IV kwartału br. przez załogi Zakładów Sprzętu Motoryzacyjnego w Krośnie wyraża się kwotą ponad 95 tys. zł.  
ZAD DUZO GODZIN NADLICZBOWYCH

Niestety, wciąż jeszcze za dużo jest w naszych zakładach godzin nadliczbowych. Wprawdzie wg danych Zarządu Okręgowego Zw. Zaw. Metalowców w Rzeszowie — 8 zakładów przeprowadziło w ub. roku łącznie 3.791.970 godzin nadliczbowych, podczas gdy w bieżącym roku do końca września br. 13 zakładów wykorzystowało tylko 1.800.000 godzin, to jednak trudno spodziewać się jakiejś szczególnej poprawy sytuacji w najbliższym, czwartym kwartale br. Dlatego też rady robotnicze i zakładowe winny zabrać się do walki z nieuzasadnionym wzrostem godzin nadliczbowych, stanowiącym najczęściej wynik złej organizacji pracy, tolerowania nieuzasadnionej absencji oraz braków w rytmicznym zapotrzeniu w surowce i półfabrykaty. (1)

**H**ALINKA Z., uczennica I klasy jednej z krośnieńskich szkół podstawowych — umie już poprawnie pisać Ala, las, kot. Mama jest dumna z córki. Tymczasem Zosia K., uczennica także I klasy — tylko, że innej szkoły w Krośnie — ma pewne zaległości w nauce. Nie dlatego, by była mniej zdolna, czy mniej pilna. Gdzie zatem tkwi przyczyna? Zapytana o to mama Zosi początkowo milczy, a potem mówi z pewnym zakłopotaniem: to trochę jest moja wina i mojej sąsiadki, ale największa to chyba księżka...

Powoli z chaotycznych słów wyłania się obraz, którego treść da się zamknąć w ludowym powiedzeniu: cygan zawinił — kowala powiesił. Przekładając na codzienny język znaczy to, że kto inny wjował, a inny poniósł stratę. Na całej sprawie najwięcej straciło dziecko — nie jedna Zosia — które wytracono z równowagi i spokoju tak potrzebnego do nauki. I minie

jeszcze wiele tygodni zanim Zosia „dopędzi” w nauce Halinkę.

Przed rozpoczęciem nowego roku szkolnego, niektóre środowiska kościelne rozpoczęły agitację — posługując się najczęściej amboną, by rodzice domagali się nauki religii w szkołach. Wywierano tym samym nacisk, stwarzano atmosferę, w której fanatycy mogli już palcem wytykać

władza ludowa. W kołach kościelnych istnieją zaś jednostki, które wykorzystując wiarę, często naiwność ludzką, usiłują skłócić społeczeństwo, posiać waśnie o charakterze religijnym, a tym samym w poważnym stopniu utrudnić realizację stojących przed społeczeństwem zadań. Charakter takiego postępowania jest zatem szkodliwy. Stale wzrastająca liczba szkół świeckich w Rzeszowie

rzędziem, które użyto dla wyciągnięcia kasztanów — obcą ręką.

Co jest najważniejsze? Otóż sama młodzież, ta chcąca się uczyć religii w fakcie wyznaczenia sali katechetycznej poza budynkiem szkoły, nie widzi nic złego ani uwieczającego. Przeciwnie w ramach politechnicznej szereg zajęć, różnych kursów odbywa się także poza szkołą. O co więc kopie kruszyce?

# Sprawy sali katechetycznej

tych, co idąc z postępem nie zapisałi swych dzieci na religię. Jak wiadomo — część rodziców razem z innymi zaświadczeniami złożyła również oświadczenia, że życzy sobie, by dzieci ich uczęszczały na religię. I tam, gdzie zaistniała taka potrzeba nauka religii będzie prowadzona. Wszyskim wiadomo, że nauka religii jest przedmiotem nadobowiązkowym i wykładana jest w specjalnie przydzielonych na ten cel salach lekcyjnych.

Salę te nie odbiegają swym wyglądem ani charakterem od normalnych sal lekcyjnych. Krok ten jest podyktowany głównie ciasnotą. W wielu szkołach nauka odbywa się na kilka zmian. Około 800 izb lekcyjnych znajduje się w ogóle w prywatnych domach, najczęściej w chłopskich chatach. Wydzielając salę, stworzono warunki, w których dzieci chcące pobierać naukę religii, mogą to swobodnie czynić. Równocześnie zaś dzieci ludzi niewierzących, nie są narażane na różne „przycinki”, mniejsze i większe szkany. Tolerancja religijna zagwarantowana w Konstytucji PRL, ma tu swój wyraz. Trzeba jednak stwierdzić, że w dalszym ciągu stroną przestrzegającą zasad tolerancji jest

skiem dowodzi, że większość rodziców naukę traktuje poważnie — mówiąc: „dziecko w szkole podstawowej ma się nauczyć przede wszystkim czytać, pisać, liczyć. Po co je absorbować sprawami, które i tak nawet 10-latek jeszcze nie zrozumie”. Zdrowo myślący człowiek przyzna im rację. Są jednak księża, którzy każdą okazję usiłują wykorzystać dla własnych celów. W niektórych miejscowościach starano się np. zrobić problem z wydziałonych na naukę religii sal lekcyjnych. Tak było właśnie w Krośnie, gdzie podburzone przez księdza Miecysława Kędziora i ks. Piotra Mocha — kobiety, zaczęły występować przeciwko zarządzeniu o wydzieleniu sal lekcyjnych. Kobiety zakłóciły normalny tok pracy w szkołach. W Inspektoracie Szkolnym, w Powiatowej Radzie Narodowej.

Dziś, kiedy minęło już zamieszanie — niektóre z nich — w tym także matka Zosi — nie bardzo wiedzą o co się tak „energicznie” starały i dopominały. Wszak religii ich dzieciom nikt nie wydzierał. Salę na lekcje nauki religii wydzielono. I nic dziwnego, że matka Zosi czuje się na-

Dziś we wszystkich szkołach odbywają się normalne zajęcia, młodzież się uczy, niektórzy nadrabiają zaległości. Życie płynie normalnym torem. Prąd społeczny odrzuca na bok kamienie, które nieprzystająca ręka usiłowała podłożyć nie cofając się nawet przed skrzywdzeniem dziecka.

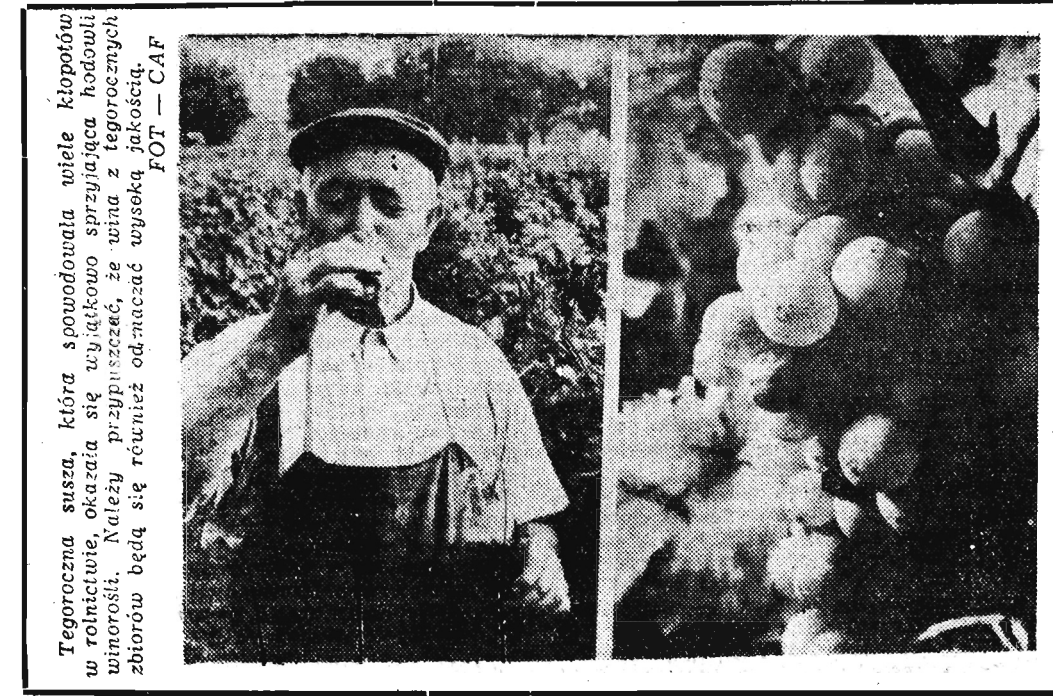
Na zakończenie jedna wymowna scenka. Było to w parę dni po wystrzeleniu „Łunnika”. W pewnym domu ojciec zapytał 9-letniego Włodkaka, który z rozpaszonym o szybę noskiem wpatrywał się z natężeniem w ciemności nocne: „Co synku wypatrujesz za oknem?”

Mały westchnął głęboko i odpowiedział: „Nic nie widzę. A chciałbym dostrzec szlandar wystrzelony na Księżyc razem z „Łunnikiem”.

Całej rozmowy ojca z synem nie przytoczę. Było w niej wszystko, co można powiedzieć, a więc i odległość Księżycy od Ziemi i niedoskonałość ludzkiego organu, jakim jest oko itp. Historia ta stanowi ilustrację dzisiejszych zainteresowań młodego pokolenia, zainteresowań na miarę wieku, w którym żyjemy — a więc XX.

I nie trzeba się dziwić, gdy młodzież zamiast na religię, spieszyć będzie tam, gdzie do wycieczki z „sputnikami”, astronautyce. Nikt na to nie poradzi. Nauka obala mistycyzm, a młodzież chce żyć, chce zdobywać przestworza, w których nie duchy, lecz prawa przyrody rządzą.

E. JAKUBOWSKA



Tegoroczna susza, która spowodowała wiele kłopotów w rolnictwie, okazała się uciążliwym sprzymierzeńcem winorośli. Należy przypuszczać, że wina z tegorocznych zbiorów będą się również odznaczać wysoką jakością.  
FOT — CAF



15-lecie TPPR

- WYSTAWY
- IMPREZY
- ODCZYTY
- SPOTKANIA

Działacze i pracownicy kulturalno-oświatowi zebrał się ostatnio w Wojewódzkim Domu Kultury celem omówienia zadań wykonujących z okazji 15-lecia Październikowej i 15-lecia TPPR.

Zamierzenia i sposoby ich realizacji omówił sekretarz Zarządu Wojewódzkiego TPPR — Stanisław Habrat — podkreślając, że wiele uwagi należy poświęcić tworzeniu nowych kół TPPR zwłaszcza na wsi.

Zarząd Wojewódzki zorganizuje również szereg wystaw obywatelskich omawiających osiągnięcia narodów Kraju Rad. Ponadto w tym okresie przewidziane są: wieczornice artystyczne, konkursy recytatorskie, wieczory poezji, spotkania z uczestnikami Rewolucji Październikowej i okolicznościowe akademie.

W niektórych kinach organizowane będą przeglądy filmów radzieckich. Wejście na ekran słynny już film S. Bondarczuka — „Los człowieka” nakręcony według opowiadania Szołochowa. Również biblioteki powiatowe organizować będą wystawy książek, prelekcje oraz imprezy dla dzieci.

Rozpoczęły się już także konkursy na najlepsze gazetki szkolne poświęcone tym rocznicom. Powiatowy Dom Kultury w Nisku otrzymał już na konkurs 29 gazetek, zwłaszcza z wiosek niższych.

Uczestnicy narady zapoznani zostali z materiałami referatowymi i metodycznymi a na zakończenie wyświetlono dla nich dokumentalny film produkcji radzieckiej pt. „Wielka bitwa”.

(P)

## 44 nowe kina wiejskie 11 miejskich — do 1965 roku

Wielu z nas jest gorącymi zwolennikami srebrnego ekranu. Według obliczeń OZK w Rzeszowie — filmy ogląda rocznie około 7 mln osób. Ekipy kin ruchomych docierają do 470 wsi. Mimo to w województwie naszym odczuwa się nadal brak kin.

W najbliższych latach sytuacja ta ulegnie znacznej poprawie. Podczas gdy w roku 1958 ilość miejsc w kinach województwa rzeszowskiego wynosiła 16.394 — to już w roku 1965 wzrośnie do 25.271. Należy zaznaczyć, że zwiększy się liczba kin stałych i półstałych we wsiach. Uruchomione zostaną 44 nowe wiejskie kina, zaś miasta i osiedla otrzymają 11 nowych kin stałych.

Jak obliczono koszt budowy kin łącznie z zakupem nowoczesnego sprzętu wynosić będzie 120 mln zł. I to sta nowi pięć Achillesową tego planu. Wa.

## Surowe kary na szajkę oszustów i handlarzy mięsem z Tuszowa Narodowego

W lutym br. organa MO ujawniły, że od dłuższego już czasu w Gminnej Spółdzielni w Tuszowie Narodowym (pow. Mielec) dokonywane są nadużycia ze strony pracowników skupu i kontraktacji, powiązanych z różnymi handlarzami, którzy na podstawie fikcyjnych umów kontraktacyjnych zbywają tuczniki, bekony i bydlę rzeźne — wyłudżając w ten sposób od państwa wyższe ceny oraz premie w postaci paszy, węgla czy bezprocentowego kredytu.

Te machinacje znalazły w Tuszowie Narodowym szczególnie podatny grunt, gdyż miejscowa referatka do spraw skupu i kontraktacji, Józefa Bednarz, nie interesowała się czy dostarczane umowy kontraktacyjne opiewające na właściwego dostawcę oraz czy nie są przypadkiem fikcyjne. Nie kontrolowała też nigdy działalności agentów kontraktacji, choć należało to do jej obowiązków. Również i kasjerka wspomnianego GS, Krystyna Skiba, nie przestrzegła obowiązujących przepisów finansowych i w 174 przypadkach — niesłusznie wypłacała pieniądze za odstawiłone sztuki osobom nie uprawnionym. Ze sprzyjających okoliczności i bagażu w GS korzystali też także agenci kontraktacji, jak Michał Makson, Walenty Makson i Józef Wnuk, którzy wypisy-

## RADZIECCY SIARKOWCY W GOŚCINIE u polskich kolegów

W ostatnich dniach przybyła do zagłębia siarkowego delegacja, radzieckich siarkowców, na której czele stała inż. chemii A. I. Wasiljewa, członek lwowskiego sownarchozu. W skład delegacji wchodził także: szef produkcji radzieckiego kombinatu siarkowego w Rozdole — inż. K.I. Durandin, inż. geo-

go zrobili kilka wycieczek m. in. do Łańcuta, gdzie zwiedzili pałac. W rozmowie z przedstawicielem „Nowin Rzeszowskich” członkowie delegacji dali wyraz swoim wrażeniom z 5-dniowego pobytu na terenie zagłębia siarkowego. Na pytanie, co zrobili na nich największe wra-

zrobili na nas urządzenia socjalne w poszczególnych obiektach. Zwiedzając świetlicę i stołówkę w Plaszczynie, albo przyglądając się życiu klubu urzędowego w Tarnobrzegu w siedzibie dyrekcji, mieliśmy wrażenie, że są to czynniki pozytywnie wpływające na stosunek robotników do pracy. Zwiedzaliśmy m. in.



Goście radzieccy na budowie mostu w Nagnajowie.

log — W. G. Skocznagiłna, kierownik zmiany — W. I. Mielnik i operator G. M. Buriaczik. Goście radzieccy zwiedzili przez pięć dni kopalnię rudy siarkowej w Plaszczynie, powstający koło Tarnobrzega w Machowie kombinat siarkowy, budujący się most kolejowy w Nagnajowie i Zakłady Metalowe w Dębic. Prócz te-

żenie, A. I. Wasiljewa odpowiedziała: — Byliśmy zaskoczeni po rządkiem panującym zarówno w kopalni, jak i na budowie kombinatu, wzorową w zasadzie dyscypliną oraz bardzo życzliwym stosunkiem, jaki panuje między robotnikami i personelem inżynierskim. Trudno mi też pominąć fakt, jak duże wrażenie



Inż. Konstanty I. Durandin (w kapeluszu) szef produkcji kombinatu siarkowego w Rozdole koło Stryja rozmawia z inż. K. Orkuszem z budowy w Machowie.

w ten sam sposób 24 szt. żywca, wyłudżając ponad 5.200 zł. Łączne straty, jakie poniosła z tego tytułu Gminna Spółdzielnia w Tuszowie Narodowym sięgają blisko 30.000 złotych. Kres uprawianiu oszukańczego procederu położyła milicja, aresztując głównych sprawców i ich współników. W wyniku szczegółowego śledztwa, na ławie oskarżonych przed Sądem Powiatowym w Mielcu zasiadło 10 osób: Mateusz Stala, Józef Mroziak, Józef Bieniek, Jan Kordys, Michał Makson, Walenty Makson, Józef Wnuk, Karol Ciemięga, Józefa Bednarz i Krystyna Skiba. Sąd, po wnikliwym zbadaniu sprawy i przesłuchaniu ponad 100 świadków, uznał wszystkich oskarżonych winnymi popełnienia zarzucanych im przestępstw i skazał: Mateusza Stalę na 1 rok więzienia i 15 tys. zł grzywny, Józefa Mroziaka na 1 rok więzienia i 10 tys. zł grzywny, Józefa Bienię na 7 miesięcy więzienia i 5 tys. zł grzywny, Jana Kordysa na 6 mies. więzienia i 2 tys. zł grzywny, Michała Maksona, Walentego Maksona i Józefa Wnuka na karę po 7 miesięcy więzienia z zawieszeniem na 3 lata, Karola Ciemięgę na 6 mies. więzienia (bez zawieszenia kary) i 500 zł grzywny, Józefę Bednarz na 8 mies. więzienia z zawieszeniem na 3 lata, a Krystynę Skibę — na 6 mies. więzienia z zawieszeniem kary na 3 lata. Wszyscy oskarżeni zobowiązani zostali także do pokrycia kosztów postępowania sądowego. (J)

także mieszkania robotnicze. Przypominam sobie rozmowę z rodziną robotnika tow. Bujaka — jego mieszkanie czystutkie, pełne słońca i odpowiednio wyposażone.

— Czy siarkowcy radziecy pierwszy raz stykają się z polskimi kolegami?

O, nie — odpowiedziała Anna Wasiljewa. Ten nasz towarzysz — oświadczyła wskazując na tow. Durandina — już przed paru laty, kiedy był jeszcze kierownikiem kopalni siarki w Szar-su w Uzbekistanie, zetknął się z polskimi siarkowcami, którzy stawali wówczas pierwsze kroki w tej nowej dla siebie gałęzi przemysłu. Wasz obecny wicedyrektor do spraw technicznych inż. Orzechowski zapoznał się wówczas u towarzysza Durandina z naszymi metodami pracy i doświadczeniami w zakresie wydobywania rudy siarkowej. Zresztą jak widzicie — dodała uśmiechając się — nie zapomnieli o tej znajomości.

— Jakie znaczenie posiada wasza wizyta? — Jesteśmy delegacją roboczą, przyjechalibyśmy do was, aby dokonać wymiany doświadczeń, aby nauczyć się i zobaczyć, jak wy z kolei rozwiązujecie problemy technologiczne, jak organizujecie swoją pracę. Muszę powiedzieć, że rozmowy z robotnikami



Przewodnicząca delegacji siarkowców radzieckich inż. chemii Anna Iwanowna Wasiljewa.

i z kierownictwem technicznym dostarczyły nam dużo materiału, który przyda się nam w pracy. Muszę podkreślić, że na każdym kroku spotykaliśmy się z tak serdecznym przyjęciem, że nasz pobyt długo w was zostanie nam dróg w pamięci. Do dalszych spotkań, towarzyszc...

Rozmawiał: STEFAN DĘBSKI

## Tak dzieje się

Z usług lecznictwa otwartego w Rzeszowie korzysta średnio dziennie około 1.000 pacjentów. Są to przeważnie, mieszkańcy miasta jak i też sporo ludzi z terenu województwa, których różnego rodzaju chorób wymagają leczenia u specjalistów ordynujących w Przychodni Wojewódzkiej.

Lekarzy natomiast świadczących usługi w uspołecznionym lecznictwie otwartym jest ponad 60. Wydawać by się mogło, że wszystko jest mniej więcej w porządku. Każda przychodnia przecież posiada ogólne plany rozkładu godzin przyjęć lekarskich, gdzie nie ma ani jednego dnia, w którym chory nie mógłby skorzystać z pomocy lekarskiej.

Teoretycznie mniej więcej panuje względny porządek, inaczej nieco wyglądają te sprawy od strony praktycznej. Pacjenci często nie bez uzasadnienia narzekają na leczenie w lecznictwie otwartym, lekarze mają też sporo pretensji do pacjentów w wielu wypadkach bardzo zresztą słusznych.

W czym należy się dopatrywać tego ogólnego zła dręczącego obie strony?

Pacjent lecący się np. od kilku lat na jakąś dłuższą chorobę, zdany na korzystanie z lecznictwa otwartego, ma przyjemność najczęściej spotkać się w przychodni z coraz to innym lekarzem, który np. traktując go poważnie rozpoczyna leczenie od nowa. Starając się postawić właściwą diagnozę, skierowuje go po raz tym któryś z rzędu na badania dodatkowe, które to badania pacjent musiał przejść u poprzednio ordynującego na tym stanowisku lekarza. Po jakimś czasie historia powtarza się da capo, bowiem miejsce tego ostatniego lekarza zajął już ktoś inny.

Każdy lekarz zresztą nie znając bliżej historii choroby pacjenta, postąpiłby tak samo. Pacjent zaś trafiając coraz to do innego lekarza — internisty traci systematyczność leczenia, warunkującą pogarszanie się jego zdrowia.

W tym wypadku dużym ułatwieniem pracy dla lekarza a korzyścią dla pacjenta, byłaby książeczka zdrowia z wpisaną doń historią choroby i przebiegiem jej leczenia. Niestety, do tej pory jeszcze książeczka zdrowia, mimo wielokrotnych obietnic nie znalazła się w obiegu.

Z drugiej jednak strony wśród większości pacjentów utrzymuje się nadal nie zawsze uzasadnione przekonanie, że jeżeli leczenie... to tylko u lekarza w jego gabinecie prywatnym. Jeżeli zapłaci za wizytę prywatną 100—150 złotych nabiera przekonania, że jego chorobą lekarz zainteresował się bardziej niż tą samą wizytą w gabinecie przychodni. Niewątpliwie jest czasem pewna różnica — pomiędzy zainteresowaniem chorobą pacjenta w gabinecie prywatnym lekarza, niż ubezpieczalni z tym samym np. przypadkiem. Lekarz ordynujący w przychodni i przyjmujący w określonych dla siebie godzinach, 20-30 osób dziennie, nie zawsze ma czas na dokładne zainteresowanie się warunkami chorego, jego historią choroby itp. Nie wszyscy jednak lekarze podchodzą w ten sposób do pacjenta i nie wszyscy pacjenci mają o wszystkich lekach takie mniemanie.

W wyniku codziennego więc nawалу pracy i wynikającej stąd konieczności dzielenia jej na pracę w szpitalu, przychodni w pogotowiu i wreszcie w gabinecie prywatnym, część lekarzy zapada na bardzo w tej chwili rozpowszechnioną chorobę — obojętność. Choroba ta dojrzała do takiego stadium, że niektórzy lekarze nie dostrzegają chorego (którego widzi w lekarzu swojego wybawcę), lecz

traktują jako jeszcze jeden „numerek” wymagający w tym dniu o „fajkowania, by z kolei zarejestrować drugi, trzeci, czy czwarty. Jakże często zdarzają się z tego tytułu różne pomyłki, błędne stawianie diagnoz, niewłaściwe wypisywanie recept i in. Trudno w jakiś bliższy sposób podać ilość codziennych pomyłek. Wiele z nich można przypisać pośpiechowi i przejęczeniu, wiele zaś obojętności lekarskiej. Chory zaś nie zdając sobie z tego sprawy doznaje zawodu, bowiem nie otrzymuje takiej pomocy lekarskiej na jaką liczył.

Nie można powiedzieć aby tej ogólnej chorobie — zniechęcili ulegli wszyscy lekarze. Jest bowiem spora ilość lekarzy — społeczników, którzy wykonują swój zawód z pełnym poświęceniem, zgodnie z etyką lekarską. Ale jest i sporo takich, którzy patrzą na pacjenta przez pryzmat zarobków, których droga do tego zawodu podyktowana była pogonią za intratnymi placami. Trudno sobie wyobrazić jak kształtują się zarobki lekarzy. Wiadomo że rozpiętość jest tu bardzo duża. Dlatego dotychczas lekarz kończący specjalizację I lub II stopnia (o czym pi-

## w przychodniach (II)

saliśmy już w pierwszym artykule) nie kwapił się zbyt do pracy w lecznictwie otwartym, gdyż i tak miał wyjątkowo zajęty dzień do południa w szpitalu, a po południu w gabinecie prywatnym. Obecnie już można liczyć na pewną zmianę z tych względów, że w myśl przeprowadzonej ostatnio etatyzacji sporo lekarzy specjalistów obejmie pracę w lecznictwie otwartym. Zgodnie z instrukcją o etatyzacji pełny etat wynosić będzie 7 godzin w jednej placówce. Rejonowi lekarze etatowi otrzymają także tzw. dodatki uznaniowe.

Ponadto istnieje zarządzenie ministra zdrowia z listopada 1957 r. mówiące o przejściu lekarzy po zdobyciu pełnych kwalifikacji ze szpitali do lecznictwa otwartego.

Tyle z grubsza co do minusów jednej strony. Na ogólny stan — tych wszystkich niedomogów w lecznictwie uspołecznionym — składa się jeszcze nieodpowiedni stosunek pacjenta, który wie, że nie musi płacić lekarzowi za złożoną mu wizytę w przychodni częstość niepotrzebnie zabiera mu drogocenny czas. Często przychodzi li tylko po to, aby na wymyślone jakieś historie otrzymać zwolnienie lekarskie. Przykładów takich sporo notują lekarze z każdego dnia. Trudno tę sprawę ujmować w jakiegokolwiek zarządzenia czy instrukcje, zależy ona wyłącznie od poczucia uczciwości każdego takiego pacjenta.

Z ogólną poprawą sytuacji w lecznictwie otwartym wiąże się także konieczność zwiększenia przychodni na terenie miasta (jest załedwie 3, a powinno być co najmniej 13), jak i też większe niż dotąd „przypisanie” doświadczonych lekarzy — internistów do poszczególnych rejonów. Chory wreszcie miałby zapewnioną systematyczność leczenia, a lekarz znając warunki pracy i życia swoich pacjentów, mógłby odpowiednio pokierować leczeniem chorego. Niezmiernie ważnym zagadnieniem jest także profilaktyka, organizowanie okresowych badań łącznie z badaniami analitycznymi i równoczesnym wypisywaniem ich wyników — do proponowanych książeczek zdrowia.

Te wszystkie w wielkim skrócie poruszone sprawy zainteresują niewątpliwie resort zdrowia, który dostrzegając również wiele uchybień w uspołecznionej służbie zdrowia podejmuje już sporo śmiałych kroków w dziedzinie organizacyjnej. G. FAJGER



# 25 filmów fabularnych „kręcą” zespoły autorów filmowych

Z wyjątkiem zespołu „Droga”, który ma na warsztacie jeden tylko film produkowany wspólnie z „Mosfilmem”, pt. „Lenin w Polsce” (termin rozpoczęcia zdjęć w zimie br. w atelier w Moskwie, latem przyszłego roku plenery w Zakopanem i Poroninie) — we wszystkich zespołach autorów filmowych trwa intensywna praca nad kilkoma jednocześnie filmami.

Zespół „Iluzjon” nakręcił właśnie „Sygnali” i „Café pod Młogą”, które jeszcze w tym roku wchodzi na ekrany. Ukończono zdjęcia „Mileczące gwiazdy” (według „Astronautów” Lema). Roman Bratny napisał scenariusz według własnej książki pt. „Szczęśliwi torturowani”, reżyserię filmu powierzono J. Passendorferowi, zdjęcia plenerowe kręci się w Warszawie, atelierowe — w Skolimowie. Również Passendorfer reżyserować będzie komedie „Siedem zanych grzechów głównych”.

Zespół „Kadr” ukończył zdjęcia trzech filmów o miłości: „Nikt nie woła” (reżyserii Kazimierza Kutza, scenariusz Józefa Hena). Będzie to historia dwójki młodych ludzi rozgrywająca się na Ziemiach Zachodnich w pierwszych latach po wyzwoleniu. „Do widzenia do jutra” — to liryczna opowieść, którą reżyseruje J. Morgenstern, według scenariusza Macha, Cybulskiego i Kobieli. „Niewinni czarodzieje” są filmem

o miłości młodego lekarza i pięknej dziewczyny.

Scenariusz napisał J. Andrzejewski i J. Skolimowski, reżyseruje A. Wajda.

Zespół „Kamera” ukończył „Zezowate szczęście” (realizatorzy: A. Munk, J. Lipman i inni), a kręci nadal „Wspólny pokój” (reżyser i scenarzysta Has), którego akcja rozgrywa się w środowisku młodych literatów w okresie międzywojennym. Ciekawy dramat psychologiczny pt. „Rok pierwszy”, według scenariusza A. Scibor-Rylskiego, już skierowano do produkcji.

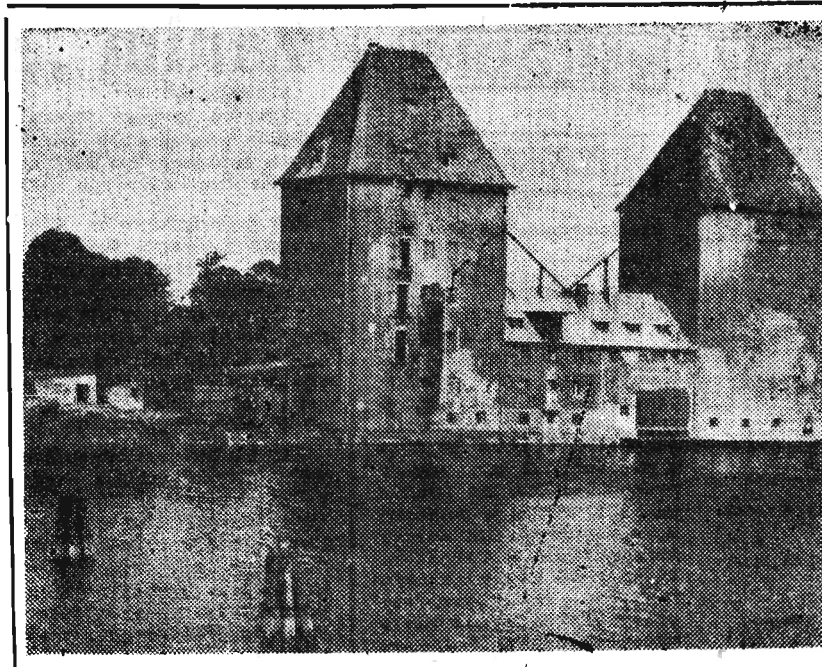
Trzy filmy przygotowuje zespół „Rytm”. Zdjęcia „Przepustki”, którą reżyserował St. Lenartowicz, zostały już ukończone. W Łodzi St. Róże wicz kręci „Miejsce na ziemi”. Bohaterem jest 17-letni chłopiec „trudny do prowadzenia”. Przyjęto do realizacji scenariusz J. Rybkowskiego „Dziś w nocy umrze miasto” (tym razem nie Warszawa, ale Drezno — będzie to historia Polaka w czasie bombardowania Drezna przez aliantów).

Zespół „Studio” ukończył i wypuszcza na ekrany „Kamienne niebo” Ewy i Czesława Patelskich — film psychologiczny o losach małej grupy ludzi przysypanych w piwnicy w czasie powstania warszawskiego. Gotowe są też bardzo interesujące „Kolorowe pończochy” Nasfetera. W produkcji są „Krzyżacy”. Przyjęto scenariusz „Szczęściar Antoni”, reżyserować ten film będą H. Bilińska i W. Hauke, debiutujący w filmie fabularnym.

W ramach konkursu na scenariusz filmowy wyróżniono „Niebo naszym dachem” A. Bahdaja. Film ten będzie realizowany przez zespół „Syrena” w Warszawie przez St. Możdżeńską (debiut w filmie fabularnym). Ten sam

zespół kręci „Ostrożnie Yeti!”, który reżyseruje A. Czekalski (również debiut w filmie fabularnym). Jego „Biały niedźwiedź” już jest gotowy i w przyszłym miesiącu zobaczymy go na ekranach.

Również „Awantura o Basie” Marii Kaniewskiej wychodzi w świat jeszcze w tym roku. „Zakład” St. Wohla, we soła komedia, jest obecnie montowany i udźwiękowiany, a „Spotkania w mroku”, według powieści St. Muskat — Fleszerowej „Pozwólcie nam krzyżować”, reżyserowane przez W. Jakubowską w koprodukcji z NRD i „Walet pikowy” T. Chmielewskiego, sensacyjna satyra oparta o opowiadanie Zdenka Jirotka, znajdują się w produkcji.



**Z  
wędrowek  
po  
kraju**

Na zdjęciu: Wo lin. Młyny nad Dziwną.  
CAF — fot. Falkowski

## Ukrócić wilcze zapędy

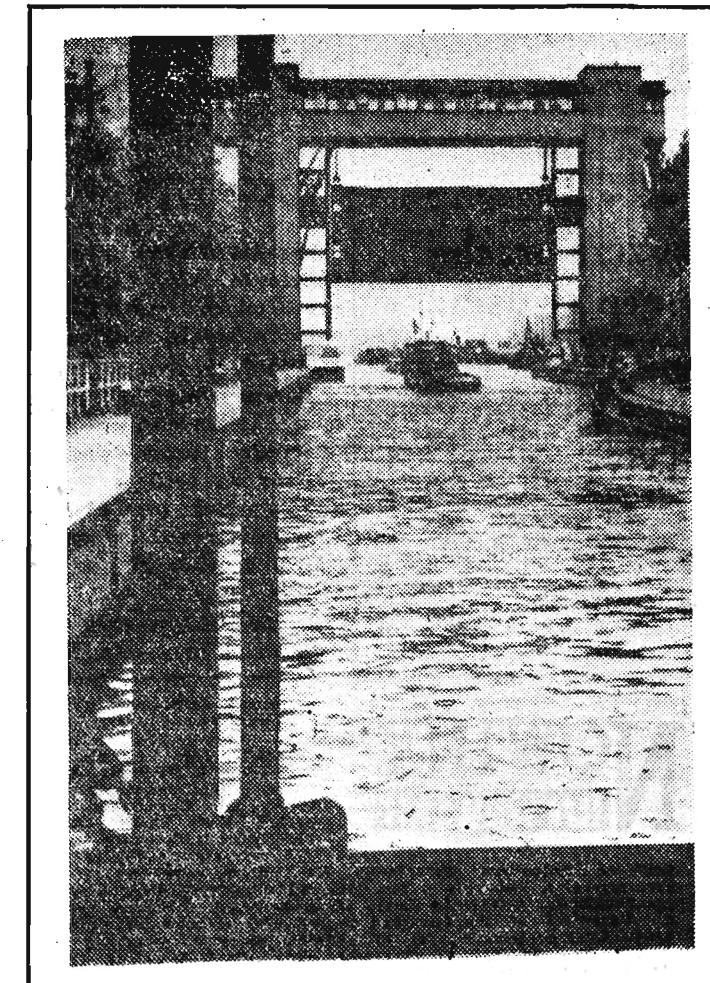
Ostatnio wieś Cygan stała się obiektem wilczych żańt resowań. Właśnie tą tarnobrzeską wieś, wilki traktują nierzadziej niż restaurację. Smakowitkiem, który je tu przyciąga — są udzce baranie. 6 sztuk owiec postadało w związku z tym życie. Wilki nie zostawiły z nich ani kosteczki.

Mieszkańcy Cygan podjęli daleko idącą ostrożność. Sami nie wychodzą daleko poza obręb wsi, zwłaszcza wieczorami. Owce i bydło są starannie pilnowane. Są to jednak półśrodki. Sprawę najlepiej mogły by rozstrzygnąć strzelby myśliwych. Na to liczą właśnie mieszkańcy Cygan.

## Jesiennie manewry

Świadkami jesiennych manewrów rzeszowskiej jednostki KBW będą tym razem mieszkańcy powiatów Brzozów, Strzyżów, Jasło, Krosno, Sanok.

Manewry trwać będą od 17 do 20 października 1959 r.



W prowincji duńskiej Limburg znajduje się największa sluzwa w zachodniej Europie (11,35 m), długość jej wynosi 135 m, a szerokość 16 m. Wodę można napompować do poziomu w ciągu 8 min.  
Na zdjęciu: Póinoce wrota sluzy. FOT — CAF

## Pracownicy poszukiwani

**MUZYKA — AKORDEONISTĘ** poszukuje Wojewódzki Teatr Lalki i Aktora „Kacperka” w Rzeszowie, ul. Okrzei 7. Warunki pracy i płacy — do omówienia na miejscu przy jednoczesnym złożeniu podania z życiorysem. K-2470/3

**MALARZY** zatrudni natchemiat Spoleczne Przedsiębiorstwo Budowlane Oddział w Lublinie, ul. Strażacka 8. Warunki pracy i płacy wg obowiązujących przepisów. K-2465/2

**4 MONTERÓW SAMOCHODOWYCH** z przygotowaniem teoretycznym i kilkuletnią praktyką zatrudni natchemiat Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Rzeszowie — Staromieście. Warunki pracy i płacy — do omówienia w biurze kadr w godzinach od 7 do 15. K-2499

**SPÓŁDZIELNIA HODOWLANO — PRZETWÓRCZA ZWIERZĄT FUTERKOWYCH** w Rzeszowie zatrudni na czas nieokreślony od dnia 16 listopada br. do dnia 15 lutego 1960 r. SKÓROWACZY skór szlachetnych zwierząt futerkowych. Miejsce pracy — Rzeszów. W sprawie pracy należy zgłaszać się osobiście w biurze spółdzielni w Rzeszowie przy ul. Jagiellońskiej 6, pokój nr 4. K-2500

**Skarbowy Urząd Komorniczy Wydziału Finansowego Prezydium ERN** w Ropczycach zatrudni natchemiat 4 **POBORCÓW SKARBOWYCH** i 2 **REFERENTÓW EGZEKUCYJNYCH**. Warunki do omówienia. K-2490/2

**KIEROWNIKA TECHNICZNEGO** piekarni oraz **TRZECH PIEKARZY KWALIFIKOWANYCH** zatrudni Powstyczna Spółdzielnia Spożywców w Łańcucie. Uposażenie wg stawek dla piekarnictwa. Mieszkania nie gwarantuje się. K-2489/2

## Ogłoszenia drobne

**Kupno**  
MAK, ORZECHY łaskowe i włoskie, FASOLE, GROCH, NASIONA motylkowe — zakupi w każdych ilościach AGENCIA HANDLOWA P. P. w Szczecinie. Wały Chrobrego 4, tel. 348-08. K-2446

**Sprzedaz**  
SIATKĘ ogrodzeniową z drutu blankowego 1300x36x3 mm po 34 zł za mb. z dostawą — sprzeda „Siatkoplót”, Lublin, Żelazna 32 f. K-2486

„JAWĘ” CZ-250 cichobieżną tanio sprzedam. Rzeszów, Drabianka 59. G-1484

**DOMY** z parcelami w Przemyslu — sprzedam. Zgłoszenia: Przemysł, ul. Rogozińskiego 28. Pg-1175/3

## Zguby

**ZAKŁAD Budowlano** — Remontowy PGR Horyniec unieważnia zgubioną pieczęć o następującej treści: Przedsiębiorstwo Państwowe Zakład Budowlano Remontowy PGR w Horyńcu p-ta Horyniec, pow. Lubaczów, st. kol. Horyniec, tel. nr 9 i 26. K-2488

**CIEŚLA** Augustyn zgubił kartę rowerową o nr rejestr. 164630 wydaną przez Wydział Komunikacji Prezydium MRN w Rzeszowie. G-1482

**WIECZOREK** Jan zam. Mielec — Osiedle, blok 14/4, m. 21 zgubił książeczkę węglową wydaną 5 kwietnia 1959 r. przez WSK Mielec — Osiedle. Pg-1173

## NIZANSKI ZAKŁAD PRZEMYSŁU MASZYNOWEGO LEŚNICTWA — Nisko, woj. Rzeszów

### posiada do sprzedaży

PRZYCZEPY SKRZYNIOWE o drewnianych burtach o nośności 3,5 tony z kołem zapasowym na ogumieniu 8,25x20. K-2476

Fabryka Maszyn i Sprzętu Wiertniczego Gorlice — Glinik Mariampolski

## OGŁASZA PRZETARG ograniczony I, II i III

na sprzedaż:  
**SAMOCHODU CIĘŻAROWEGO CHEVROLET C 15, 3/4 t.** cena wywoławcza 30.000 zł,  
**SAMOCHODU CIĘŻAROWEGO FORD, 3 t.,** cena wywoławcza 35.000 zł.  
I przetarg odbędzie się dnia 22. X. 1959 r., godz. 10  
II przetarg odbędzie się dnia 29. X. 1959 r., godz. 10  
III przetarg odbędzie się dnia 5. XI. 1959 r., godz. 10  
Przetarg odbędzie się w oparciu o przepisy zarządzenia min. komunikacji z dnia 8. V. 1957 r. (M. P. nr 56, poz. 353). Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w przeddzień przetargu. Informacji udziela Dział Zaopatrzenia FM i SW Gorlice — Glinik Mariampolski w godzinach od 8 do 13. Telefon — Gorlice 30. K-2495

## MIĘJSKI HANDEL DETALICZNY ART. SPOŻYWCZYMI w Przemyslu, ul. 1 Maja 45

### OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie prac remontowych w lokalu przy ul. Kazimierzowskiej nr 28 z przeznaczeniem na sklep samoobsługowy. Jako warunek ustala się rozpoczęcie prac remontowych w miesiącu październiku br., a zakończenie — do dnia 15 grudnia 1959 roku.  
Szczegółowych informacji udziela Dział Administracyjny przedsiębiorstwa. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa uspołecznione i prywatne. Oferty na wykonanie w/w prac składać należy w załakowanych kopertach w Dziale Administracyjnym Przedsiębiorstwa MHD, w terminie do dnia 24 października 1959 r., w którym to dniu o godz. 10 nastąpi otwarcie ofert. Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta. K-2475/2

## Rzeszowskie Przedsiębiorstwo Remontowe Terenowego Przemysłu Materiałów Budowlanych w Rzeszowie, ul. Asnyka 7

### OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie remontu kapitalnego tokarki „Poreba” w terminie do 20 listopada br. Obiekt oglądać można codziennie od godz. 7 do 15.  
Oferty prosimy składać do 20 bm. na adres j. w.  
W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne, posiadające stosowne uprawnienia. K-2498

## PAŃSTWOWO — PRYWATNE PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT BUDOWLANO — REMONTOWYCH SKA z. o. Przemysł, ul. Tarnawskiego 19

### OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie ROBÓT STOLARSKICH (urządzeń wnętrza kina „Bałtyk” w Przemyslu, ul. T. Kościuszki). Z dokumentacją techniczną można zapoznać się w biurze przedsiębiorstwa w Przemyslu przy ul. Tarnawskiego 19 codziennie w godz. od 8 do 11. Oferty należy składać do dnia 28 października 1959 roku, w biurze przedsiębiorstwa. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi dnia 29 października o godzinie 10, również w biurze przedsiębiorstwa ogłaszającego niniejszy przetarg. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. K-2494

## JAROSŁAWSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU TERENOWEGO

### OGŁASZAJĄ PRZETARG ofertowy

na przebudowę LINII niskiego napięcia prowadzącej do Zakładów Dzwiniarskich w Przeworsku. Materiałów podstawowych dostarczy inwestor. Do złożenia ofert zaprasza się przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i firmy prywatne. Informacji udziela Dział Inwestycyjny JZPT w Jarosławiu, ul. 3 Maja 53. Termin składania ofert upływa z dniem 31 października 1959 roku. K-2493

## DYREKCJA MIĘJSKIEGO HANDLU DETALICZNEGO W GORLICACH

### OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie DWÓCH KOMPLETNYCH URZĄDZEŃ SKLEPÓWYCH ze sklejk i tarcicy. Oferty na wykonanie urządzeń sklepowych należy składać do 10 dni od chwili ukazania się tego ogłoszenia. Termin wykonania — listopad 1959 roku. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Blizszych informacji udziela Dział Administracyjny — Inwestycyjny. Dyrekcja MHD zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. K-2491

## REJONOWE ZAKŁADY ZBOŻOWE „PZZ” w Przemyslu, ul. Łukasieńskiego nr 7

### OGŁASZAJĄ PRZETARG

na wykonanie robót remontowych, a to: 1) remont bieżący DWÓCH BOCZNIC KOLEJOWYCH, 2) remont DROG DOJAZDOWYCH w Zurawicy i w Ostrowie koło Przemysła. Blizszych danych udzieli Dział Techniczny RZZ „PZZ”. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Otwarcie ofert nastąpi w 7 dni po ukazaniu się niniejszego ogłoszenia w druku. Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta bez podania przyczyn. Oferty należy składać w załakowanych kopertach z napisem: „Bocznica” lub „Droga”. K-2492

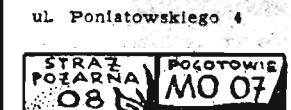
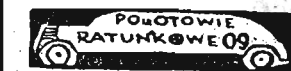




Czwartek 15 października 1959 r.

APTEKI

Dyzur nocny: Apteka Społeczna nr 2, ul. Grunwaldzka 3...



Postój taksówek: tel. 31-50



ZORZA (ul. 3 Maja) - Lotna (pol. 1. 16) godz. 15.30, 17.40 i 19.50

MEWA (ul. Dąbrowskiego) - Akt oskarżenia (USA 1. 18) godz. 17 i 19

SWIT (ul. Langiewicza) - Inspekcja pana Anatola (pol. 1. 16) dod. Pan profesor godz. 18 i 20

PRZODOWNIK (ul. Pstrowskiego) - Francis muł, który mówi (USA 1. 12) dod. Wizyta przyjacieli i braterswa godz. 17 i 19

APOLLO (Staromieście) - Berliński romans (NRD 1. 12) dod. Skalna ziemia godz. 17 i 19

WDK (Okrzeł 7) - Prawo morza (bulg. 1. 16) dod. W parku godz. 17 i 19

STRYZÓW - ORODZENIE - Rzymskie wakacje (USA 1. 16)

UWAGA: Repertuar kin podajemy wg informacji CWF

BIBLIOTEKI

Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna (ul. Tkaczowa) Wypożyczalnia i czytelnia czynna od godz. 10-19

Pedagogiczna (pl. Zwycięstwa) dla nauczycieli i osób przygotowujących się do zawodu nauczycielskiego czynna od 9-20

Wojewódzkiego Ośrodka Propagandy Partyniej (ul. 3 Maja 23a) - Wypożyczalnia i czytelnia czynna w godz. od 8-19

Biblioteka Dzielnicowa - ul. Dąbrowskiego 58a czynna w poniedziałki i wtorki od godz. 10 do 14, w pozostałych dniach od 16-21 z wyjątkiem niedziel i świąt.

RADIO

PROGRAM I

Program dnia: 6.22 15.25

Wiadomości: 5.00 6.00 7.00 8.00 13.55 16.00 18.00 20.00 23.00

8.06 Przegląd prasy 9.00 Audycja dla kl. IV 9.20 Z różnych stron 10.00 Z cyklu „Z dziejów władzy państwowej w dawnej Polsce” 10.10 Koncert 11.00 „Jutro”, fragm. opowiadania 11.30 Z cyklu „Rodzice a dziecko” 11.35 Małe zespoły rozrywkowe 12.04 Na wojską nutę 12.35 Postęp w gospodarstwie domowym 12.40 Utwory fortepianowe 13.00 Audycja dla kl. V 14.05 Koncert solistów 14.35 Polskie orkiestry rozrywkowe 15.30 Z życia Związku Radzieckiego 16.15 Fragmenty operowe 16.40 Uniwersytet Radiowy 16.50 Radiostacja młodoci 17.30 Radio-Reklama 18.25 Koncert życzeń 19.35 Polskie tańce ludowe 19.20 Trybuna nauczycielska 20.25 Wiadomości sportowe 20.30 Melodie jazzowe do tańca.

PROGRAM II

Program dnia: 7.42 15.05

Wiadomości: 5.30 6.30 7.30 12.04 15.00 23.50

8.36 Przegląd prasy 9.10 Gra zespołu melodyków 9.00 Młodzi kompozytorzy 10.30 Kaledoskop muzyczny 11.00 Orkiestry smyczkowe 11.35 Małe zespoły rozrywkowe 15.30 Dla dzieci audycja słowno-muzyczna 16.00 Piosenki polskie 16.20 Spotkania z pisarzami 17.00 Radio-Reklama 17.15 Utwory fortepianowe 18.25 Audycja aktualna 19.05 Uniwersytet Radiowy 19.15 do tańca gra orkiestra B. Maja 20.00 Koncert wieczorny 21.27 Kronika sportowa 22.45 Muzyka taneczna 23.21 Wieczorna audycja.

ROZGŁOSNIA RZESZOWSKA

14.55 Radio-Reklama 16.00 Wiadomości ziemi rzeszowskiej 16.05 Rozmowy o zdrowiu.

Zanim „ruszy” nowa pralnia

Sprawa budowy nowej pralni chemicznej absorbuje od dawna mieszkańców Rzeszowa. Już niejednokrotnie w liczących skargach i zażaleniach dawali oni wyraz swego niezadowolnienia z powodu zbyt opieszałego tempa budowy pralni.

Jak nas informuje Wojewódzki Związek Spółdzielni Pracy - pralnia chemicznego czyszczenia w Rzeszowie przy ul. Orzeszkowej miała być oddana do użytku jeszcze w lipcu br. Opóźnienie oddania tego obiektu nastąpiło z przyczyn całkowicie niezależnych od kierownictwa.

Jak się bowiem okazuje nowobudowana pralnia wyposażona zostanie w komplecik maszyn francuskich, do których trzeba było dostosować dokumentację techniczną. Zespół inżynierów projektantów miał poważne trudności w rozwiązaniu niektórych problemów technicznych jak np. kłopoty z doprowadzeniem wody, usytuowanie 3 kotłów itp.

Aby zapobiec tym trudnościom musiano wyjechać do Gdańska, gdzie taka pralnię montowano przy pomocy fachowców francuskich. Po powrocie natomiast trzeba było uzupełnić dokumentację, która ostatecznie zakończona została w kwietniu br. W tym czasie trudno już było znaleźć wykonawcę, gdyż zadania przerobowe na br. przedsiębiorstw budowlanych były już zamknięte.

W rezultacie budowę pralni przyjął podległa Spółdzielnia w Debicy, która zobowiązała się w br. zakończyć prace budowlane, a w następnym przystąpić do prac instalacyjno-montażowych. Winny być one zakończone w lipcu 1960 r.

Nie znaczy to jednak, że pralnia będzie w tym okresie uruchomiona. Pozostaje jeszcze do rozwiązania problem braku kotłowni. Została ona zlokalizowana na miejscu stojącego jeszcze baru, który jest zamieszkały. Dopóki zajmujący go pomieszczenie ob. Sitarz nie otrzyma mieszkania nie będzie można przystąpić do budowy kotłowni. Tak więc do rozwiązania tej kwestii potrzebna jest pomoc MRN.

Biorąc pod uwagę fakt, że moment oddania mieszkańcom Rzeszowa do użytku nowej pralni chemicznej nie jest jeszcze bliski - kierownictwo WZSP stara się usunąć wszelkie mankamenty w dotychczasowej pralni, na którą skarżą się klienci. Tak więc ostatnio zmieniono zgodnie z życzeniem klientów godziny przyjęć i wydawania garderoby. Pracownicy pralni poprawili jakość wykonywanych usług oraz pouczeni zostali o uprzejmym traktowaniu klientów i terminowym wykonywaniu usług.

Może zmienią się granice miasta?

„W obłokach kurzu czekają na polewaczkę” - to tytuł notatki zamieszczonej w dniu 5 bm. Pisaliśmy w niej o kłopotach mieszkańców ulicy Piastów w Rzeszowie, którzy zasypywani są tumanami kurzu roznoszonego przez wywrotki wywożące ziemię z sąsiedniej budowy.

W odpowiedzi - Miejska Stacja Sanitarно-Epidemiologiczna w Rzeszowie wyjaśnia: „Stacja Sanit.-Epid. interweniowała w MPO skąd otrzymała odpowiedź, że ul. Piastów nie jest ujęta w planie do polewania. MPO polewa tylko te ulice, za które ma zapłacone”.

Na podstawie tego oświadczenia chcielibyśmy zapytać MRN, czy może w ostatnim okresie zmienić się granice miasta w wyniku czego ulica Piastów nie należy już do Rzeszowa? Jeżeli tak, to nie mamy zastrzeżeń. (en)

...nie zawieszono na kołku

Krające ostatnio pogłoski, jakoby przebudowa rzeszowskiego kina „Apollo” została przerwana i zawieszona na kołku, okazały się przedwczesne. Racji jest w nich tylko tyle, że wykonawca tego obiektu - Państwowe - Prywatne Przedsiębiorstwo Budowlane, które prowadzi równocześnie przebudowę teatru, skoncentrowało się chwilowo na tych ostatnich pracach (zgodnie zresztą z tzw. hierarchią potrzeb), stąd też na budowie kina „Apollo” faktycznie przez okres około 2 tygodni nie było widać budowniczych. Od kilku jednak dni prace przy przebudowie kina ruszyły pełną parą. Zgodnie z informacją inwestora - OZK wykonano tu już około 70 proc. robót. Z powodu jednak wspomnianej wyżej przerwy i zaangażowania się PPPB w przebudowę drugiego poważnego obiektu, jakim są pomieszczenia teatru, kino „Apollo” nie zostanie oddane do użytku w tym roku, jak to pisaliśmy już swego czasu - zgodnie zresztą wówczas z planowanymi założeniami.

O szczegółach budowy napiszemy w najbliższych dniach.

Już w najbliższych dniach jesienny pokaz mody

MHD Włókno-Ździeż-Skóra wspólnie z Wojewódzkim Domem Kultury, organizuje w najbliższych dniach (dokładną datę podamy) jesienny pokaz mody. Na pokazie zaprezentowane zostaną jesiennozimowe płaszcze damskie, futra, kostiumy, a także zimowa odzież męska - jednym słowem wszystko, czym handel nasz dysponuje w bieżącym sezonie. Pokaz odbędzie się w sali WDK.

Uroczystości z okazji XV-lecia LPZ i XVI-lecia Wojska Polskiego

Bardzo uroczyste obchodzone były w samym Rzeszowie i całym województwie rocznice 15-lecia LPZ i 16-lecia Wojska Polskiego. Z tej okazji odbywały się liczne akademie, spotkania, wieczornice cieszące się dużą frekwencją.

Podczas odbywających się akademii w Rzeszowie, odznaczono



Na zdjęciu: Wiceprez. wodniczący Prez. WRN mgr Zdzisław Czaja wręcza upominki przodującym w wyszkoleniu żołnierzom.

no Krzyżami Zasługi 12 działaczy LPZ. Wiele miłych upominków ufundowanych przez społeczeństwo, wręczono żołnierzom WP.

Na starych wałach obronnych Rzeszowa - nowy Dom Nauczyciela

Według zapowiedzi wykonawcy - Rzeszowskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Miejskiego, najdalej pod koniec przyszłego roku, Rzeszów otrzyma nowy Dom Nauczyciela, który usytuowany został przy placu Zwycięstwa i wylotu ul. Kopernika.

Ciekawe rozwiązanie architektoniczne budynku stanowić będzie gustowne uzupełnienie jednego z ładniejszych zakątków miasta, jakim jest plac Zwycięstwa.

Nowy dom o kubaturze 9 tys. m sześć. pomieści 25 mieszkań dla nauczycieli, restaurację, bufet, pokoje klubowe,

czytelnię, pokoje gościnne, łazienki, pralnię, suszarnię, kuchnię, garaż, zmywalnię i inne. Wyposażenie domu będzie na wskroś nowoczesne. Projekty wnętrz oraz mebli do pokoi klubowych, znajdują się już w stadium realizacji.

Zgodnie z zobowiązaniem wykonawcy, w dniu 22 listopada br. będzie położony kamień węgielny pod tę nową inwestycję. Wykonawca ma jednak sporo kłopotów z fundamentowaniem budynku, gdyż teren, na którym powstaje nowy dom, jest wyjątkowo niekorzystny. Nową inwestycję wypadło bowiem zlokalizować na starych wałach obronnych miasta Rzeszowa, w bliskim sąsiedztwie z przylegającą tam Mikośką.

Inwestorem Domu Nauczyciela jest Kuratorium Okręgu Szkolnego, zaś autorem projektu inż. J. Kuźniar. (ger)

KOMUNIKACJA

Komitet Miejski PZPR w Rzeszowie zawiadomiła, że uruchomiona została Wieczorowa Szkoła Aktywu Partyjnego KM.

Pierwszy wykład na temat: „Pochodzenie religii (pierwotne formy religii) - poglądy na pochodzenie religii” wygłosi mgr Stanisław Kowalski w sali kolumnowej KW o godzinie 17 w dniu 16 bm.

Prosimy aktyw partyjny o punktualne przybycie.

SPORT - SPORT - SPORT - SPORT - SPORT - SPORT

NAJLEPSI ŻUŻLOWCY POLSKI NA STARCIE TRÓJMECZU W RZESZOWIE

W najbliższą sobotę rzeszowscy miłośnicy „czarnego szaleństwa” będą mieli okazję oglądać znowu niezwykle ciekawą imprezę żużlową. Na torze granitowym Stali Rzeszów, odbędzie się bowiem trójmecz z udziałem drużynowego mistrza i wicemistrza Polski - Górnik Rybnik i Włókniarz Częstochowa oraz miejscowej Stali.

Jak wiadomo, w zespołach rybnickim i częstochowskim występują: aktualny mistrz Polski Kwoczała (Włókniarz) oraz reprezentanci drużyny narodowej Maj, Tkocz i Berliński (Górnik) oraz Kacperak (Włókniarz). W składzie rzeszowskiej Stali nie sądzą żadnej zmiany. Barw mistrza II ligi bronić będą ci sami zawodnicy, którzy wywalczyli awans do I ligi, na czele z Kapałą, Malinowskim, Kępą i Kościelakiem. Trójmecz rzeszowski zapoczątkuje cykl zawodów w obszarze wymienionych zespołów. W najbliższym czasie rozegrany zostanie taki sam trójmecz w Rybniku i Częstochowie. Po zakończeniu trzech trójmeczów, dokonana zostanie punktacja ogólna, która wyłoni ponownie (tym razem, oficjalnego) czyli tzw. moralnego) drużynowego mistrza Polski.

MASZ SAMOCHÓD - JEJZ NA RAID

Rzeszowski Automobilklub zaczyna przelatywać coraz aktywniejszą działalność. W najbliższą niedzielę, 18 bm. organizuje bowiem raid samochodowy na trasie Rze-

szów - Brzesko - Nowy Sącz - Jasło - Pilzno - Rzeszów. Organizator zapewnia zawodnikom bezpłatnie wyskoktanowe paliwo, co niewątpliwie zachęci posiadaczy samochodów do zgłoszenia. Przewidziane są także liczne nagrody dla uczestników raidu. Zgłoszenia do raidu przyjmuje sekretariat Automobilklubu w Rzeszowie, ul. Chrzanowskiej 14, tel. 36-51, do 16 bm. włącznie w godz. 12-16.

JUNIORZY PODKARPIE RZESZOWSKIEGO ZAKOŃCZYLI I RUNDE MISTRZOSTW

W ub. niedzielę zakończyli rozgrywki o mistrzostwo podkarpackiego juniorzy klasy A i B oraz piłkarze walczący o awans do klasy B. A oto wyniki i końcowe tabele poszczególnych klas.

Klasa A juniorów

Wyniki dwóch ostatnich kolejek rozgrywkowych: Czujaw Łańcut - Sparta Sędziszów 4:1, MKS Debica - LZS Zaczernie 5:1, Resovia II - Wisłoka Debica 4:1, Wisłoka Debica - MKS Debica 1:2, Sparta Sędziszów - LZS Zaczernie 3:1, Czujaw Łańcut - Resovia II 4:0.

Table with 2 columns: Team, Score. Rows: MKS Debica 5 16:0 24:3, LZS Zaczernie 5 6:4 14:10, Sparta Sędziszów 5 5:5 8:10, Czujaw Łańcut 5 4:8 12:18, Wisłoka Debica 5 3:7 15:13, Resovia II 5 2:8 5:24

B-klasa juniorów

Wyniki z 4 i 11 bm.: Wisłoka II Debica - LZS Przybyszówka 6:1,

Stal II Rzeszów - LZS Pałkówka 7:2, Włókniarz Rakszawa - Wisłoka II Debica 2:5, LZS Przybyszówka - Stal II Rzeszów 2:4.

Table with 2 columns: Team, Score. Rows: Wisłoka II Debica 4 8:9 15:3, Stal II Rzeszów 4 6:2 13:8, LZS Pałkówka 4 4:4 8:8, LZS Przybyszówka 4 2:6 6:13, Włókniarz Rakszawa 4 0:8 3:13

O wejście do klasy B W ostatnich meczach o wejście do B-klasy seniorów, rezerwa LZS Przybyszówka pokonała LZS Krzemienica 4:2 i LZS Rogoźnica 4:3. Dzięki tym zwycięstwom LZS Przybyszówka I b uzyskała awans do B-klasy.

Table with 2 columns: Team, Score. Rows: LZS Przybyszówka I b 4 6:2 14:10, LZS Krzemienica 4 4:4 11:14, LZS Rogoźnica 4 2:6 10:11

KLASA A JUNIORÓW PODKARPACIA

Ostatniej niedzieli znowu nastąpiła zmiana lidera w podkarpackiej klasie A juniorów. Krosnińska Legia dzięki zwycięstwom odniesionemu w Jędrliczu, przy równoczesnym podziale punktów Sanoczanek z gorlickim Górnikiem, znowu wyszła na czoło tabeli i w tej chwili posiada największą szansę na zajęcie pierwszego miejsca na półmetku. A oto wyniki z 11 bm. Nafta Jędrlicze - Legia Krosno 1:2, Czarni Jasio - Nafta Jasio 5:1, Górnik Gorlice - Sanoczanek 0:0.

Table with 2 columns: Team, Score. Rows: Legia Krosno 5 10 11:5, Sanoczanek 6 9 15:3, Czarni Jasio 5 8 24:6, Start Rymanów 5 4 10:17, Górnik Gorlice 5 3 12:14, Nafta Jasio 5 2 8:18, Nafta Jasio 5 0 7:22